

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

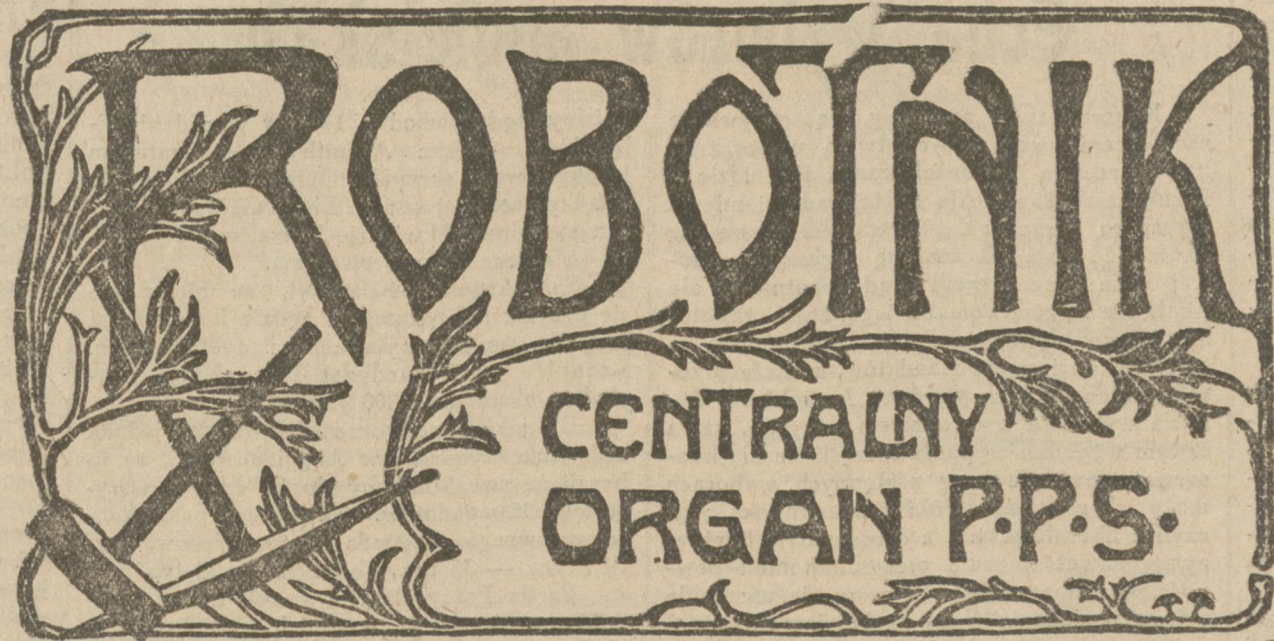
Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 3.50 bez odnośnienia „ 3.— na prowincji miesięczn. „ 3.50 zagranicą „ 5.50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wrraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy czytelników, że przyjmujemy prenumeratę na Pragę i krańce m. Warszawy. Pismo dostarczone będzie regularnie.

Młodzież — a P. P. S. i ruch robotniczy.

P. P. S. nie ma dziś za sobą licznych zastępów młodzieży. Tłumaczy się to ogromnymi zmianami, które zaszły w naszym życiu skutkiem zdobycia niepodległości.

Zmieniła się i partja — nie jej istota, lecz metody działania, rola w Państwie i społeczeństwie. P.P.S. chce uczynić z klasy robotniczej coraz bardziej ważki czynnik polityczny w życiu Państwa polskiego, świadomie dążący do ujęcia władzy politycznej na drodze parlamentarnej, do stopniowej przebudowy społecznego organizmu Państwa polskiego.

To wszystko wymaga przede wszystkim przeprowadzenia wielkiej pracy organizacyjnej wśród klasy robotniczej, uczynienia z niej wielkiej, dobrze zorganizowanej armji, posiadającej potężną partję polityczną, wielkie związki zawodowe, zasobne organizacje spółdzielcze.

Ta praca organizacyjna i agitacyjna, wymagająca wielkich wysiłków, silnych ludzi, talentów, nie jest wszakże błyskotliwa, nie daje naogół ani mocnych emocji, ani natychmiastowych potężnych efektów.

Dla młodzieży, która przeszła przez wojnę, jest to mało pociągające. Jednych pociągają hasła „faszystowskie“, inni marzą o dyktaturze jednostki, która urwałaby łeb hydrze reakcji, innych znowu pociągają szumne, a tak puste w rzeczywistości frazesy komunistyczne.

A że to wszystko jest nam obce, że chcemy walczyć o utrwalenie ustroju demokratycznego w Polsce, że w drodze reform społecznych chcemy przeorać i przygotować grunt pod ustrój socjalistyczny, — przede w oczach różnych zwolenników metod gwałtownych i „rewolucyjnych“, które oni chcieliby stosować przy obalaniu nawet każdej miernoty na fotelu ministerjalnym, — staliśmy się — nie śmiećcie się! — „partją konserwatywną“.

Mówiąc poważnie, trzeba pogodzić się z tem, że obecna młodzież, która pamięta jeszcze czasy przedwojenne, która brała udział w wojnie, — niezdolna jest w większości swej przyjść do nowoczesnej pracy partyjnej. To pokolenie młodzieży, która, mając już 15—16 lat, zabijała ludzi, zmuszona do tego świętą tęsknotą za wolnością ojczyzny — ma psychologję weteranów napoleońskich, którzy żyli później tylko wspomnieniami swych czynów bojowych.

Ale partja nasza, jeśli chce żyć i rozwijać się, musi wytworzyć zastępy młodszych pracowników.

Musimy sięgnąć przede wszystkim do młodzieży robotniczej, z jej szeregów wytworzyć i wykształcić młodą inteligencję socjalistyczną.

Musimy otoczyć dziecko robotnicze opieką od najmłodszych jego lat, musimy wychowywać je w atmosferze socjalizmu, budzić w niem poczucie, jak wielkie cele i zadania ma przed sobą proletarijat, a które on spełnić może tylko, jeśli będzie należycie zorganizowany i wykształcony.

Niech nazwiska Misiołka, Arciszewskiego, Malinowskiego, Szczerkowskiego, Stańczyka, Pajaka i wielu innych, którzy, będąc robotnikami, zajmują dziś tak wybitne stanowiska w partji, służą za przykład dla każdego dziecka robotniczego, czem może być, jeśli będzie pracować nad sobą i wiernie służyć klasie robotniczej.

A to da się uczynić tylko wówczas, gdy, powtarzam, zaczniemy rozciągać opiekę duchową i moralną nad dzieckiem robotniczym od najmłodszych jego lat.

Wielką pod tym względem ma zasługę tow. pos. Arciszewski. Dopiero dziś partja zaczyna rozumieć całą doniosłość jego pięknej i szlachetnej akcji.

Zasługą jest tow. Kłuszyńskiej, że w Łodzi założyła ogniska dla dzieci robotniczych.

Dzielnicowe lokale partyjne, które gdzieś indziej stoją przez cały dzień puste, — w Łodzi przez cały dzień służą za ogniska dla dzieci robotniczych, które tam po dopiekanauczyteli bawia się, przygotowują lekcje, uczą się szyc, słuchają pogadanek itd.

W ten sposób dzieci te są odebrane ulicy wielkiego miasta z jej demoralizacją i rozpustą.

Ale oto przyjdzie wiek 14—15 lat, gdy w chłopcu i dziewczynce zaczynają powoli kształtować się upodobania i przekonania, budzić się tęsknota za nowym, lepszym życiem.

I znowu partja w tym przełomowym momencie winna być opiekunem, doradcą i przyjacielem tej naradzającej się młodzieży.

Ale chodzi o to, aby tej młodzieży nie wciągać przedwcześnie w wiry walk politycznych, a zwłaszcza nie czynić z niej biernego narzędzia.

Chodzi o wychowanie socjalistyczne młodzieży robotniczej.

To, wielkiej doniosłości, zadanie winno spełnić T.U.R.

T. U. R. winno stworzyć cały program opieki i kształcenia ideowego młodzieży robotniczej. T. U. R. musi rozciągnąć opiekę nad całym pozaszkolnym życiem młodzieży. A więc musi planowo organizować ruch sportowy wśród młodzieży robotniczej, co będzie budzić w niej ambicję godnego reprezentowania klasy robotniczej. Ale z drugiej strony T.U.R. musi ba-

czyć, aby zamiłowanie do sportu nie przerodziło się w manję, gdzie uważa się, że głowa jest tylko po to, aby dobrze odbijała piłkę. T.U.R. musi organizować wszędzie chóry, orkiestry, teatry amatorskie, wieczory literackie i dostarczać odpowiednich utworów.

T.U.R. musi organizować kółka samokształcenia wśród młodzieży, jednocześnie dostarczając odpowiednich podręczników, opracowując odpowiednie programy.

T.U.R. winien dbać o to, aby w bibliotekach robotniczych był dział książek dla młodzieży.

T.U.R. winien organizować wycieczki młodzieży z małych miasteczek i okęgów rolniczych do Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, na Górny Śląsk, do Borysławia, Wieliczki.

T.U.R. musi organizować wycieczki młodzieży za granicę, aby tam na własne oczy przekonała się, czego może dopiąć robotnik, nawet w ustroju kapitalistycznym, silny organizacją, uświadomieniem i wykształceniem.

To wszystko czyniąc, T. U. R. rozciągnie opiekę nad życiem duchowym młodzieży robotniczej, będzie mogło kształcić jej psychikę w odpowiednim kierunku, przygotowywać nowe zastępy ideowych działaczy w ruchu robotniczym.

Ale koroną działalności T.U.R. w tym kierunku winno być troskliwe wyszukiwanie zdolniejszych jednostek i odpowiednie kierowanie ich losem.

T.U.R. winno dążyć do tego, aby przy pomocy Państwa, samorządów, związków zawodowych i kooperatyw stworzyć stałą szkołę dla działaczy robotniczych. Mam na myśli szkołę, któraby nazdolniejszych wśród młodzieży robotniczej kształciła na fachowych kierowników instytucji robotniczych.

Oto są drogi przysporzenia partji i ruchowi robotniczemu nowych młodych sił. Chodzi o świadome kształcenie młodzieży robotniczej w duchu socjalizmu.

Przypływ do partji młodzieży z ław uniwersyteckich jest natury bardziej jednostkowej, bardziej przypadkowej. Młodzież robotnicza powinna stać się stałym zbiornikiem nowych sił dla ruchu socjalistycznego.

Do jej więc łona sięgnijmy po ten skarb każdego narodu, każdego kierunku ideowego, któremu na imię młodzież.

Będzie to już inne pokolenie, aniżeli my, wychowane w innych metodach walki i pracy, aniżeli my zamodu, ale które będzie tak, jak my, służyło Polsce i Socjalizmowi.

Tadeusz Hołwko.

W dzisiejszym numerze:

Drożyzna w październiku wzrosła o 7,09 proc.!

Tadeusz Hołwko: Młodzież — a P. P. S. i ruch robotniczy.

Dalszy ciąg sprawozdania ze Zjazdu T. U. R.

Echa wyborów w Anglii.

Dzika parcelacja pod skrzydłami nowego ministra reform rolnych.

Sprawa gen. Latinika. Gen. Latinik otrzymuje „urlop“ aż do wystąpienia z wojska.

Komunikat p. Darowskiego. Starosta grodzki zakazuje strajków!

W odcinku: J. Krzesławski: Gen. Jakób Jasiński (W 130-tą rocznicę rzezi Pragi).

również sympatyków naszych, znajdujących się poza organizacją polityczną, następnie podkreśla potrzebę urządzania konferencji okregowych T. U. R. Tow. Gumpłowicz mówi o technice urządzania odczytów i t. d. Przemawiają jeszcze tow. tow. Skarżyński, pos. Piotrowski, Szpotański, oraz referent — tow. Czapiński, poczem Zjazd przystępuje do głosowania.

REZOLUCJE.

Jednogłośnie przyjęte zostają trzy rezolucje, zgłoszone przez tow. tow. Czapińskiego, Posnera i Augustyniaka. Rezolucje te podajemy w streszczeniu.

I.

Rezolucja tow. Czapińskiego w sprawie „odczytów, pogadanek i kół samokształceniowych“ stwierdza, iż należy: 1) pobudzać środowiska robotnicze i lokalne organizacje T.U.R. do wyłożonej inicjatywy własnej i do organizowania pracy samokształceniowej w zakresie własnych wysiłków, 2) założyć w Warszawie i w większych centrach prowincjonalnych koła prelegentów, 3) opracować dyspozycje dla szeregu najważniejszych wykładów i serji wykładowych, 4) ułożyć dokładne programy dla szkół robotniczych, 5) wydać instrukcje dla wykładowców i organizatorów wykładów, 6) uwzględnić w pierwszym rzędzie środowiska i organizacje rob. młodocianych, 7) przystąpić, w porozumieniu z Un. Lud. w Krakowie, do Centralnej wypożyczalni przezroczy, oraz centrali zakupów aparatów projekcyjnych, przezroczy, filmów itd., 8) przystąpić do zorganizowania centralnego muzeum pedagogicznego, 9) opracować programy i, ewentualnie, dyspozycje dla najważniejszych uroczystości robotniczych, 10) zorganizować metodyczny kurs lub konferencje dla prelegentów, 11) wydać dla słuchaczy krótkie streszczenie lub tezy najważniejszych i najczęściej powtarzanych wykładów, 12) zaznajamiać ogół z rezultatami, charakterem itd. wykładowej pracy z granicznych instytucji oświatowych, pokrewnych T.U.R., 13) wydać pouczenie dla bibliotekarzy T.U.R. 14) przystąpić do wydawania w formie broszur najważniejszych wykładów T.U.R.

Uchwalono również uzupełniającą rezolucję T.U.R. w Nowym Sączu, wzywającą do: 1) tworzenia bibliotek ruchomych, skompletowanych odpowiednio do pracy samokształceniowej poszczególnych kół, 2) opracowania podręczników dla prowadzących kółka samokształceniowe na prowincji.

II.

Rezolucja tow. Posnera w sprawie bibliotek poleca: a) zakładać biblioteki na całej przestrzeni Państwa przy każdym możliwie oddziale Uniw.

I Walny Zjazd T. U. R.

II DZIEŃ OBRAD.

Posiedzenie przedpołudniowe.

Referaty o bibliotekach i czytelnictwie.

Na początku II dnia Zjazdu toczą się w dalszym ciągu obrady nad punktem porządku dziennego, dotyczącym metod pracy. Referat o bibliotekach wygłasza tow. sen. Stanisław Posner.

Referent omawia obszernie znaczenie bibliotek w pracy oświatowej i kwalifikacje, jakie powinien posiadać bibliotekarz. Znaczną część swego referatu poświęca omówieniu wzorowych bibliotek publicznych w Anglii i Stanach Zjednoczonych, które są szkołą wychowawczą dla czytelnika od najmłodszych lat jego dzieciństwa. U nas nietylko robotnik nie jest jeszcze objęty wpływem książki tak, jak w Anglii i Ameryce, ale również i ogół naszej inteligencji.

Działaczom oświatowym robotniczym należy przede wszystkim, aby książki zbliżyć do świata robotniczego, aby nasz robotnik nauczył się kochać książkę

Referat swój tow. Posner kończy słowami, iż niema wysiłku, któryby był zbyt wielki dla osiągnięcia tego celu, aby bibliotek było coraz więcej, aby książki stały się potrzebą klasy pracującej, aby były czytane i trafiały do właściwych czytelników.

Stronę techniczno - organizacyjną bibliotek omawia tow. Augustyniak, zwracając uwagę na wszystkie warunki, niezbędne przy zakładaniu bibliotek.

DYSKUSJA.

Nad wygłoszonymi referatami rozwija się dość obszerna dyskusja. Tow. Posner podkreśla braki w organizowaniu odczytów. Tow. Ciołkosz dorzuca kilka uwag na temat systemu pracy odczytowej. Ob. H. Radlińska mówi o działalności un. im. A. Mickiewicza w Krakowie przed wojną i podkreśla konieczność korzystania z poprzednio osiągniętych doświadczeń w tej dziedzinie. Tow. Nowak omawia znaczenie pracy nad samokształceniem. Tow. Arciszewski zwraca uwagę na konieczność wciągnięcia do pracy T. U. R.

Robotniczego; b) powołać do życia Centralną Bibliotekę T.U.R.-a w Warszawie; c) czynić odpowiednie starania, aby za przykładem Anglii, Belgii i Czechosłowacji i w Polsce można było nakładać specjalny podatek gminny, w celu przychodzenia z pomocą bibliotekom, istniejącym przy robotniczych instytucjach oświatowych; d) zaimać zaś do następnego będzie mogło, odwołując się do sympatyków oświaty robotniczej w każdym poszczególnym okręgu pracy oświatowej, aby wpływami swoimi, a o ile to możliwe, środkami własnymi zastępowali dobroczynny wpływ angielskiej ustawy Ewarta.

III.

Rezolucja tow. Augustyniaka podaje, jako zasady organizacji bibliotek: 1) pewną podstawę finansową, 2) powoływanie na bibliotekarzy ludzi uświadomionych socjalistycznie, jako płatnych funkcjonariuszów, 3) odpowiedni pokój i pomieszczenie dla książek, 4) odpowiedni dobór książek i dobra organizacja księgozbioru, 5) prowadzenie na terenie bibliotek pracy oświatowej.

Również uchwalono dodatkowe wnioski: tow. Arciszewskiego w sprawie zwolnienia konferencji okręgowych TUR. przynajmniej raz na pół roku i tow. Posnera, wzywając zarząd do wydania w broszurze referatu tow. Czapińskiego.

Organizacja chórów, koncertów i teatrów robotniczych.

Następnie tow. Holzgreber referuje sprawę organizacji chórów i koncertów robotniczych, podkreślając jak ważne znaczenie dla rozwoju człowieka ma muzyka, która dotychczas, z powodu wysokich opłat, była niedostępna dla polskiej klasy robotniczej. Tow. Holzgreber omawia wysiłki w tym kierunku łódzkiej organizacji T. U. R. i konieczność organizowania koncertów popularnych w ten sposób, by ludzi stopniowo nauczyć słuchać muzyki.

Referent podkreśla następnie, iż w sprawie urządzania koncertów dla robotników, pożądanym byłoby współdziałanie orkiestr państwowych.

W końcu tow. Holzgreber omawia agitacyjne znaczenie pieśni i referat swój kończy słowami: gdyby muzyka stała się dla społeczeństwa chlebem powszednim, więzienia byłby puste.

Organizację teatru robotniczego referuje tow. Kopcziński, omawiając obszernie sprawę doboru odpowiednich sztuk, odpowiedniego przygotowania sztuki i w taki sposób, aby praca kółka dramatycznego była jednocześnie pracą oświatową w szerokim tego słowa znaczeniu.

**

Dokończenie sprawozdania z obrad Zjazdu T. U. R. podamy w jutrzejszym numerze.

Wycieczka Płockiego Oddziału T. U. R.

W związku z I-ym Walnym Zjazdem T. U. R. bawiła w Warszawie w dn. 1 i 2 listopada wycieczka oddziału płockiego T. U. R., złożona z przeszło 30 osób. Wycieczka spędziła czas w stolicy bardzo intensywnie, zwiedzając: Cytađelę, Stare Miasto, Katedrę z kryptą Sienkiewicza, zbiory Zachęty, Muzeum Zoologiczne, Muzeum Wojska, Zamek i Sejm.

Rewolucjonista polski
Jakób Jasiński

(w 130 rocznicę rzezi Pragi — 4 listopada 1794 roku).

Dalej Jasiński, młodzian piękny i posępny, Obok Korsak, towarysz jego nieodstępny, Stoją na szanach Pragi na ślosach Moskali, Siekąc wrogów, a Praga już się wkoło pali.

(Mickiewicz: Pan Tadeusz, księga I)

Niezwykle był to tragiczny moment w dziejach Warszawy, gdy wczesnym rankiem 4 listopada 1794 roku usłyszano od strony Pragi huk dział, wzniesiony zbliżając się wojsk rosyjskich Suworowa. Wszyscy zerwali się w przekonaniu, że nieprzyjacielskie wojska już wdarły się do miasta. Przypuszczano, że opór, stawiany na Pradze na którą nacierał nieprzyjaciół, już został złamany i w przewidywaniu, że Warszawa stanie się terenem okrucieństw wojsk Suworowa, o których rozpasaniu wiedziiano już na podstawie doświadczenia wojny turkowskiej, tłumy chroniły się bądź na dziedzińcu Zamku Królewskiego, bądź do lokalów poselstw zagranicznych. Na balkonie zamku stał król Stanisław August, płacząc i zapewniając lud, że on nie winien temu, co się stało, a tłum, zgromadzony przed zamkiem uragał mu i zlorzeczył za to, że swą ugodową względem Katarzyny II polityką doprowadził kraj cały do nieszczęścia.

Tymczasem Praga broniła się jeszcze. Gwarancje, że bronić się będzie aż do ostatniej krwi polskiego żołnierza, dawała osoba obrońcy Pragi, jednego z najszlachetniejszych bohaterów naszego narodu, rewolucjonisty i trybuna ludu, generała Jakóba Jasińskiego.

Pierwszy uczcił pamięć Jakóba Jasińskiego, w swym dramacie pisanym po francusku i częściowo tylko przetłumaczonym na polski, Adam Mickiewicz.

Tytuł tego dramatu „Jakób Jasiński czyli dwie Polski”. Tytuł to wielce wymowny. Zawsze u nas były dwie Polski. Jedna paktowała z wrogiem i przed nim się płaszczyła; dla wroga i zabójcy miała us-

Echa wyborów angielskich.

Konserwatyści angielscy są oczywiście zachwyceni swym zwycięstwem wyborczym, które przeszło ich oczekiwania, jeśli idzie o liczbę mandatów. Ale do tej radości miesza się sporo gorzkości: konserwatyści cieszą się bardzo, że mają tak znaczną większość w nowej Izbie i że utracili rząd robotniczy, ale wcale nie są zadowoleni z tego, że liberali ponieśli taką klęskę, że Partja Pracy, mimo utraty kilkudziesięciu mandatów, zyskała przeszło milion nowych głosów. Angielska ordynacja wyborcza jest rodzajem loteryjki, która w tym wypadku wypadła szczęśliwie dla konserwatystów, ale przy następnych wyborach może ich zdradzić. Póki konserwatyści walczyli z liberalami, t. j. z drugą partją burżuazyjną, nawet w razie przegranej mieli pewność, że żadne głębsze reformy nie uszczuplą „stanu posiadania” klas posiadających, a pozatem rządu liberalne i konserwatywne dochodziły do władzy naprzemiennie; był to swego rodzaju tradycyjny kontredans polityczny dwu partji burżuazyjnych.

Ale konserwatystom nie uśmiecha się wcale podobny taniec z Partją Pracy, która stale i nieprzerwanie rośnie na siłach: w r. 1910 Partja Pracy otrzymała 0,38 mil. głosów, w r. 1918 — 1,7 mil., w r. 1922 — 4,25 mil., w r. 1923 — 4,508 tys., obecnie 5,525 tys.

Liberali stracili około 1200 tys. głosów w porównaniu z szeszciorocznymi wyborami na rzecz konserwatystów. Tak się zemściła na nich ich obłudna taktyka wobec Partji Pracy. Tylko 4 mandaty zdobyli liberali w walce z konserwatystami, którzy odebrali liberalom 99 mandatów. Największą klęskę ponieśli liberali przez utratę Manchesteru, starej twierdzy liberalów, siedziby przemysłu włóknistego. Było to jedyna większa gałęź przemysłu, która znajdowała się jeszcze w rękach liberalów. Obecnie, wielki przemysł „przeniósł się” całkowicie do konserwatystów, co ma wielkie znaczenie.

Drugą wielką klęską jest upadek Asquith'a, starego wodza liberalizmu, w jego okręgu

Paisley, będącym od r. 1832 w posiadaniu liberalów. Klęska Asquith'a jest zarazem klęską lewego skrzydła liberalizmu. Przejście władzy partyjnej w ręce Lloyd George'a oznacza stopniową likwidację liberalizmu i powolne wsiąkanie w konserwatyzm.

Sam Asquith oświadczył, że nie usunie się z życia politycznego i będzie kandydował przy pierwszych wyborach uzupełniających. Asquith'a pobił kandydat Partji Pracy Mitchell większością 2,200 głosów.

Do jakich potworności prowadzi jednak ordynacja wyborcza w Anglii dowodzi, że liberali na swe 3 miliony głosów zdobyli wszystkie 38 mandatów. Na jednego posła konserwatywnego przypada 20 tys. głosów, Partji Pracy — 35 tys., liberalów — 75 tys.

Partja Pracy straciła szereg takich mandatów, które w poprzednich wyborach uzyskała nieznaczna większość głosów w okręgach t. zw. „trójkątnych”, gdzie wszystkie 3 partje ścierały się ze sobą. W ten sposób przypadł na północy Ben Tillet, przywódca transportowców, na południu Haycock. Niektóre straty przypadły jednak na okręgi, w których Partja Pracy miała przedtem znaczną większość, np. w Bradfordzie, gdzie przypadł Jpwett (znany też w Polsce) i Leach. Tu wyszedł na szkodę Partji Pracy sojusznik wyborczy, zawarty w niektórych okręgach przez konserwatystów i liberalów. Naogół przynależało to, że robotnicy w masie swej głosowali na Partję Pracy mimo wyuzdanej agitacji obu partji burżuazyjnych, a to daje rękojmię niedalekiego już zwycięstwa decydującego.

Z nowych posłów robotniczych wymienić należy Bromleya ze Związku kolejarzy, dr. Daltona, docenta uniwersytetu londyńskiego, dr. Saltera, znanego lekarza i pacyfistę, Day'a, Dennisona, oraz jedną kobietę p. Wilkinson.

Zupełną klęskę ponieśli komuniści. Otrzymali w całej Anglii 56 tys. głosów. Z 8 kandydatów przeszedł jeden tylko hindus Saklatwala, który jednak nie zalicza siebie podobno już do komunistów.

Za to milczenie czynimy odpowiedzialnym p. ministra Kopczyńskiego!

Przewidując ten rodzaj polityce wydziedziczenia robotników rolnych zanosiemy uroczysty protest!

Uważamy, że w chwili masowego bezrobocia dzika parcelacja, połączona z wyrzucaniem robotników na drogie, jest skandalem.

Dzika parcelacja służy tylko do tego, aby obszarnikom napędzać pieniądze do kieszeni. Dzika parcelacja wymierzona jest przeciwko małorolnym i bezrolnym. Oznacza ona łamanie ustawy, która małorolnym i bezrolnym daje pierwszeństwo do otrzymania ziemi!

Nowy kurs, jaki zapanował w Min. Reform Rolnych, nie był notowany nawet

Dzika parcelacja
pod opiekunictwem skrzydłami Min. Reform
Rolnych!

Z całego szeregu powiatów oddziały Związku Zaw. Rob. Rolnych donoszą o pozwoleniach na parcelację z wolnej ręki. Pozwala się na masową parcelację. Po powiatach grasują hjeny spekulacyjne. W ciągu ubiegłego miesiąca Zarząd Główny wystosował około 30 listów do ministra Reform Rolnych, domagając się zaprzestania dzikiej parcelacji. Na wszystkie pisma nie otrzymaliśmy zupełnie odpowiedzi.

Polakom, którzy oplakiwali śmierć Ludwika XVI, straconego z wyroku Rewolucji.

Ludwik, gdy swoją karą słuszną zaspokoił, Niechaj ten po nim płacze, co podobnie broił... Daj Boże, by ten przykład przez mocne wrażenia Oszczędził nam potrzeby jego powtórzenia Lecz jeśli ich poprawić jeszcze nie jest zdolny, Mówmy: niech zginą króle, niech świat będzie wolny!

Wierny swym zasadom demokratycznym Jasiński, po zdobyciu Wilna, przetrząsnął zarzewie rewolucji do Kurlandji, gdzie lud łotewski, wiekami gnębiony przez niemieckich baronów, witał Polaków, jak oswobodzicieli.

Nie danem było Jasińskiemu długo stać na czele rewolucji wileńskiej. Szlachta łotewska, drząc o swoje majątki, oskarżyła go w Warszawie o szerzenie skrajnych poglądów, o wolnomyślicielstwo i jakobinizm, wskutek czego Kościuszkę, ludzający się, że szlachcie droższe będą ideały powstania, niż spokój i bogactwo pod rządem rosyjskim, i nie chcąc zrażać szlachty, wdał się w ostry konflikt z Jasińskim, w rezultacie którego Jasiński złożył komendę. Korespondencja niesłusznie pokrzywdzonego Jasińskiego z Kościuszką świadczy o jego szczerem demokratyzmie.

„Zdrada tak jest kocioł Ciebie — pisze Jasiński do Kościuszki — jak zadróść i intryga przeciw mnie. Ciebie sława Twoja od drobnych intryg zasłania, a ja muszę cierpieć, bom zrobił dwa wielkie kryminaly. Najprzód, że, nie będąc z rodu książęciem, ufność kraju całego zyskać ważyłem się. Powtóre, że pierwszy pokazał, iż wielkiego szelme równie, jak małego złodzieja, powiesić można”.

Ci wszyscy, którzy oskarżali Jasińskiego, dawno już kłaniali się czołobitnie przed tronem Katarzyny, gdy on, po wzięciu do niewoli Kościuszki, stanął na szanach Pragi, w obronie zagrożonej stolicy. Nadziei na zwycięstwo nie było niemal żadnej. Wszyscy niemal opuścili sztab Kościuszkowskiemu powstania. Jasiński marzył przez chwilę, aby udać się do zrewolucjonizowanej Francji, gdzie dla ludzi gorących więcej było pola do działania, gdyż, jak mówił „w Polsce niemasz jak tylko zdrójca,

za rządu p. Osieckiego, piastowca. W zasadzie wszyscy zgadzali się na to, że robotnicy rolni, którzy tracą warsztat pracy z powodu parcelacji mają pierwszeństwo do nabycia ziemi. Prawda, było dążenie do wyrubowania cen. Ale obecnie polityka wysokich cen jest naczelnym hasłem Min. Reform Rolnych! Jeśli w ten sposób p. min. Kopczyński będzie „naprawiał” wadliwy ustrój rolny to uczyni go jeszcze wadliwszym, bo czyż możliwe jest żeby posiadacz gospodarstwa 3-morgowego mógł płacić za morgę 800 — 1500 złotych?!

W pismach swoich Zarząd Główny szczegółowo opisywał orgję spekulowania ziemią; Min. ani myśli wytłumaczyć się ze swojej polityki.

Zmuszeni będziemy na innej drodze domagać się szanowania ustawy o reformie rolnej; nie pozwoliliśmy dawniej na dziką parcelację nie dopuścimy do niej i obecnie. Na tle tych pozwoleń zanotowaliśmy kilka wypadków *usiłowania przekupienia* sekretarzy powiatowych oddziałów naszego Związku Rolnego, którzy o każdej dzikiej parcelacji zawiadamiają Zarząd Główny.

Reforma rolna jest ogromnym zagadnieniem społeczno - gospodarczym i nie wolno z niej robić szwindlu spekulacyjnego na korzyść obszarników!

J. Kwapiński.

Drożyzna.

+ 7,09 proc.

Wczoraj komisja statystyczna do ustalenia kosztów utrzymania w Warszawie, stwierdziła, iż koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wzrósł w miesiącu październiku o 7,09 proc. Najbardziej zdrożała żywność oraz komorne i świadczenia: żywność o 11,56 proc. komorne i świadczenia o 10,83 proc. Poza to opał i oświetlenie wzrosło o 2 proc., wydatki kulturalne o 0,83 proc. i wydatki na odzież i obuwie o 0,89 proc.

Jednodniowa najskromniejsza norma utrzymania rodziny złożonej z 4 osób wyniosła w październiku zł. 6 57 gr., we wrześniu zł. 6 13 gr.

Jakże odbiegają od tej głodowej normy zarobki wielu grup robotników, którzy nie zadbają nawet 200 zł. miesięcznie, niezbędnych do uchronienia się od głodowej śmierci!

IDZIE ZIMA — WĘGŁA NIEMA.

Dzięki pięknej jesieni cena opału — zgodnie z danymi urzędu statystycznego podniosła się jedynie o 0,2 proc. Ale od wczoraj węgiel w wielu składach zginął i znaleźć się ma za kilka dni, ale oczywiście po droższej cenie. Podwyżkę wprowadził również wydział zaopatrywania — o 50 gr. na 1 tonie.

W. Z. pobierać będzie za węgiel grubo i kostkę I — 42 zł., orzech I — 40 i pół zł., orzech II myty — 38 i pół zł., III — 37 i pół

lub ludzie słabi i bez energii”. Wreszcie po rozmowie z Ogińskim doszedł do przekonania, że lepiej zginąć z bronią w ręku, niż opuszczać kraj z myślą o lepszym bezpieczeństwie. I jak postanowił, tak uczynił.

Gdy nastąpiło południe 4 listopada 1794 roku, Jasińskiego nie było już między żywymi. Padł na szanach, nie wypuściwszy szabli z ręki. „Hańba za bitwy uchodźczy”, krzyknął przed śmiercią na generała Zajaczkę, na co ten odpowiedział: „Jeśli chcesz umrzeć, zostań tutaj” i usłyszał od Jasińskiego odpowiedź: „Zdrajca!”

Nieprzyjaciół zalał Pragę. Kozacy spalili Pragę. Wyrznięli bezbronną ludność. Kobiety gwałcili, a dzieci nadziewano na piki i wrzucano do ognia, spełniając rozkaz Suworowa, który pozwolił im „pohulać”. Zginęło wielu dzielnych oficerów i żołnierzy. Zginął również cały żydowski pułk głośnego Berka Joselewicza.

Wieczorem Warszawa, zdjeta grozą, kapitulowała i wręczyła Suworowowi klucze miasta.

Jasiński nie leży pochowany na cmentarzu w Kamionku, jak mylnie twierdzi część prasy warszawskiej. Ciało jego kozacy wrzucili do Wisły. Na cmentarzu postawiono jedynie skromny pomnik, dziś już nieistniejący. Na pomniku wyryto ostatni dwuwiersz z wiersza Rajmunda Korsaka, poświęconego pamięci zmarłego bohatera:

„Niech mi to co chce teolog gada
I duszę twoją do piekła wypcha;
Pewno Bóg mądry, co niebem włada,
Ciebie tam prędzej osadzi, niż mnicha.
Chociaż twe ciało nie na cmentarzu
Świątą, jak mówią, ziemią pokryli,
Choć ksiądz nie śpiewał na brewiarzu,
Ni zwłoków twoich miłą kadził,
Choć nie głosił twój śmierci dzwony,
Dla ciebie niebo, będziesz zbawiony,
Świat twym grobem, nadgrobnikiem wieków
podziwieniem,
dziej wspomnieniem!”

Polacy, bijcie czołem na jego wspomnienie!

Świetlanej pamięci Jasińskiego bijcie dziś czołem polski lud roboczy,

J. Krzestawski.

Zandeta monetarna.

Uzupełniając zamieszczoną w sobotnim numerze „Robotnika” notatkę posła tow. Paczka o puszczonych w obieg monetach srebrnych, wyjaśnić należy, iż wykonanie dwuzłotówek srebrnych powierzono w Ameryce mennicy państwowej, która wzięła na siebie odpowiedzialność za wykonanie zamówienia Rządu Polskiego, w Anglii zaś pewnej prywatnej fabryce, w której kontrolę nad biciem monet dla Polski objęła królewska mennica W. Brytanii.

W obu tych krajach przy wykonywaniu monet potraktowano Polskę, jako kraj którego byle blaszki wystarczą i wykonano monety tak, jak nie ośmielono się wykonać dla żadnego prywatnego klienta, nie mówiąc już o zamówieniu dla skarbu któregośkolwiek Państwa.

Rząd Polski nie wysłał do tych mennic swoich kontrolerów ze względów „oszczędnościowych”. Tymczasem w mennicy amerykańskiej źle spreparowano stop srebra, w mennicy zaś angielskiej zbyt słabo odbito monety.

Po nadejściu monet mennica warszawska zakwestjonowała transport amerykański, okazało się jednak, że poselstwo polskie w Waszyngtonie transport zaakceptowało i że wskutek tego, formalnie Rząd nie mógł nie przyjąć zamówienia! Monety przesortowano i lepsze puszczono w obieg, aby dotrzymać terminu ich wypuszczenia wobec zapowiedzianej wymiany biletów zdawkowych.

Transport z Anglii natomiast był przyjęty w ten sposób, iż z każdego worka wyjęto po 1 monecie, zbadano ją i ważono, a po stwierdzeniu, iż ma dobrą wagę, dobrą próbę, puszczono cały transport w obieg, konstatując tylko słabe odbicie monet. Niestety w transporcie angielskim okazały się również sztuki z poważnymi brakami!

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, iż monety bite w Ameryce i w Anglii różnią się od siebie tem, iż mają inaczej odbite orły: monety pochodzenia angielskiego bite są „głowa w głowę” t. j. głowa kobiety odpowiada po drugiej stronie głowie orła, tymczasem monety bite w Ameryce mają obie strony umieszczone odwrotnie: górnej części głowy kobiety odpowiada ogon orła.

W dodatku zdarzyło się zabawne „qui pro quo”: mennica francuska, która również dostarczała monety srebrne Polsce, wybiła 150 sztuk próbnych monet rozmyślnie z odwróconymi stronami, aby monety te były numizmatami.

Numizmaty te powierzono komisji skarbu narodowego, która sprzedała je zbieraczom po... 10 zł. za 2 zł.

Tymczasem obecnie nadszedł cały milion takich „numizmatów” z Ameryki!...

Na skutek krytycznych uwag naszych o monetach srebrnych, ministerjum skarbu wyjaśnia, iż

„wydano odpowiednie zarządzenia, aby nowe transporty monet nie miały defektów” i stwierdza, że „wszystkie monety puszczone w obieg mają zgodną z ustawą wagę i wysokość próby, dźwięk zaś polskich monet srebrnych różni się od dźwięku monet rublowych i półrublowych głównie dlatego, iż monety polskie są wklęsłe, co przy rzucaniu ma tuje ich dźwięk w odróżnieniu od monet płaskich”.

Konstytucja w Krynkach.

Starostwo grodzieńskie „nie pozwala” robotnikom strajkować!
(Kor. własna).

Robotnicy garbarcy w Krynkach (starostwo grodzieńskie) wystawili żądania 50% podwyżki, oraz opłacania przez fabrykanta 2,5 zł. od robotnika na Kasę Chorych. Ponieważ przemysłowcy nie zradzali ochoty przyjęcia tych żądań, Związek garbarzy zagrożił strajkiem.

W odpowiedzi Zarząd Zw. garbarzy został wezwany do komendanta posterunku, który zakomunikował robotnikom, iż w razie strajku, zarząd zostanie aresztowany i odesłany do Grodna etapem, gdyż „Polska, to nie Bolszewja i tu strajkować nie wolno”.

Stosunki w starostwie grodzieńskim są wogóle horrendalne. Starostwo nie pozwala na odbywanie walnych zebrań w związkach zawodowych i terroruje robotników na każdym kroku. Ostatni wypadek w Krynkach jest jeno wymownym przykładem tych stosunków.

Falszywy komunikat.

Jedna z warsz. agencji prasowych rozesała do pism komunikat o jakichś rzekomych rokowaniach Z. Z. K. z Min. Kol., na podstawie których wynagrodzenie za jazdę dla drużyn parowoz. i konduktorskich „podwyższono” rzekomo z „18 do 25 gr.”.

Otóż stwierdzić należy, że cały ten komunikat polega na nieporozumieniu, albowiem

1) taka norma, jak 18 gr. za jazdę wogóle nie istnieje;

2) obecne stawki godzinowo - kilometrowego, oddawna obowiązujące, wyższe są na ogół od tej „podwyżki”, jaką Z. Z. K. rzekomo „osiągnął” (dla kierown. parow. 37 gr., dla

kierowników pociągów 29 gr., dla pomoc. maszyn. 29 gr., palacz 25 gr., kond. багаж. 25 gr., a tylko konduktor i hamulc. 22 gr.);

3) Z. Z. K. w ostatnim czasie żadnych wogóle w tym względzie rokowań z M. K. nie prowadził.

Tylko jeszcze dn. 11 września prezydium Z. Z. K. wspólnie z prezydium Zw. Masz., pod przew. tow. Kuryłowicza, odbyło z min. Tyszką konferencję, ale w sprawie nowego projektu wynagrodzenia za jazdę, który to projekt, jako znacznie gorszy od norm obecnych, na skutek protestu Związku został przez M. K. narazie wycofany, o czem w swoim czasie w „Robotniku” pisaliśmy.

Jak wojewoda śląski, Biłski, robi reklamę przemysłowcom.

„Gazeta Robotnicza” donosi:

Ukazał się okólnik Urzędu Wojewódzkiego, datowany z dn. 13 października b. r., podpisany przez wojewodę śląskiego Biłskiego i wystosowany do starostów woj. śl., który zawiera takie czolobitne pochwały:

„Na skutek zabiegów p. posła Wojciecha Korfanteo i ofiarności wielkiego przemysłu, przeprowadzony będzie rozdział między bezrobotnych Górnego Śląska 100.000 centnarów kartofli i 260.000 centnarów węgla”.

Prasa śląska udowodniła, że przemysł górnośląski kartofle te zakupił z funduszy rządowych, że kapitaliści zapowiedzieli, iż kosztą pokryją siebie z zarobków robotniczych, odciągając pewne kwoty na pokrycie kosztów zakupu kartofli.

Pan wojewoda Biłski jednak wziął żywcem z jarmarcznych odez w Korfanteo te słowa do urzędowego komunikatu. Nie omisszał udzielić pochwał górnośląskim baronom węglowym, okradającym systematycznie skarbu polski i uciskającym w sposób haniebny polskiego robotnika na Górnym Śląsku.

Komunikat p. Darowskiego.

(PAT.) Wobec zgłoszenia przez 3 stronnictwa sejmowe (P.P.S., N.P.R. i Ch. D.) oraz przez posła Łańcuckiego 4-ch interpelacji w sprawie rozporządzenia z dnia 18 lipca r. b., przedłużającego czas pracy w przemyśle hutniczym na G. Śląsku, p. minister pracy i opieki społecznej przesłał marszałkowi Sejmu obszernie wyjaśnienie, które obala wysunięte w interpelacjach zarzuty uległości rządu wobec przemysłowców i przedstawia motywy, jakie skłoniły Rząd do wydania rzeczonożego rozporządzenia.

Odpowiedź wyjaśnia, że krok ten podjęty został, po szczegółowym zbadaniu przez komisję rządową sytuacji, w jakiej znalazł się przemysł hutniczy i w imię utrzymania jednej z najważniejszych dla Państwa gałęzi produkcji krajowej.

Rząd nie poniachał w tym wypadku zasięgnięcia opinii górnośląskich organizacji robotniczych, które jeszcze w dn. 9 lipca r. b. złożyły na ręce głównego inspektora pracy następujące oświadczenie:

„Nizej podpisane organizacje przyznają, że wskutek niedotrzymania przepisów konwencji waszyngtońskiej, odnośnie do 8-godzinnego dnia pracy przez sąsiednie Państwa, przemysł żelazny na G. Śląsku znajduje się w b. trudnym położeniu. Wobec tego organizacje wyrażają swoją gotowość do uczynienia najdalej idących ustępstw, niezbędnych do unormowania stosunków gospodarczych, o ile komisja rzeczoznawców, która obecnie sprawdza stosunki na G. Śląsku, wykaże, że dana gałąź przemysłu nie jest w stanie, przy obecnych warunkach pracy, utrzymać swoich zakładów w ruchu. Podpisano: Związek robotników przemysłu metalowego w Polsce, Związek metalowców Z.Z.P., Christlicher Metallarbeiter Verband, Gewerbeverein der Metallarbeiter H. D. i Chrześcijański Z. Z.”

Zważyć należy, że w r. 1913 przemysł hutniczy G. Śląska pracował z zyskiem około 12%, a w r. 1924 ze stratami, sięgającymi od 15—30%, stosunek wydajności pracy zaś przedstawia się w ten sposób, że w r. 1914 przypadło miesięcznie na jednego robotnika 11,8 ton żelaza, a w maju 1924 roku 4,8 ton żelaza. Efektom nieuniknionym w tych warunkach zamknięcia hut byłoby pozbawienie pracy około 40.000 robotników, poderwanie przemysłu węglowego, a więc dalszy zanik warsztatów pracy. Jak wiadomo, przedłużenie dnia pracy w hutnictwie jest zarządzaniem czasowem. Dążąc do jaknajszybszego przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w tej gałęzi przemysłu, Rząd nie zaniedbał niczego, na polu kroków dyplomatycznych, aby skłonił rząd niemiecki do ponownego zastosowania się do 8-godzinnego dnia pracy.

W dniu 30 lipca delegat Rządu polskiego w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy złożył na ręce dyrektora Biura p. Alberta Thomasa pismo, które jest najlepszym wyrazem starań, czynionych w tym kierunku przez Rząd polski. Narazie przywrócenie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie śląskim, wobec dzisiejszego stanowiska Niemiec, nie jest jeszcze możliwe.

P. Darowski ma smutną odwagę powoływać się na oświadczenie związków robotniczych. Tak, robotnicy, niestety, zaufali komisji, wysłanej przez p. Kiedronia. A ta komisja pisała swój raport pod dyktandem pp. przemysłowców. Wkrótce wyszła na jaw — w drobnej zresztą tylko części — potworna Panama górnośląska: przemysłowcy oszukiwali władze w niebывale cyniczny sposób, no a władze dawały się łatwo oszukiwać. I teraz p. Darowski powołuje się na ów raport, oparty na fałszerstwach kapitalistycznych!

Sprawa gen. Latinika.

Znana jest historia reakcyjnego gen. Latinika, dowódcy Okręgu korpusu w Przemyślu, który delegację komitetu, urządzającego obchód dziesiątej rocznicy Legionów, przyjął wymyślaniam na Legjony. „Nowy Głos Przemyski”, który podał o tem wiadomość, uległ konfiskacji. Sprawa ta była przedmiotem interpelacji w Sejmie. Ponieważ min. spraw wojskowych wcale się postępkami gen. Latinika nie zajęło, gen. Rydz - Śmigły zwrócił się do gen. Majewskiego, zastępującego ministra gen. Sikorskiego podczas jego nieobecności z prośbą o interwencję. Gen. Majewski odmówił na tej zasadzie, że gen. Latinik stanowczo zaprzeczył, jakoby użył zarzucanych mu słów. Wówczas gen. Rydz - Śmigły zażądał pozwolenia na przedstawienie sprawy Prezydentowi Rzplitej, jako Najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych. Gen. Majewski i na to odpowiedział odmownie. Wobec tego gen. Rydz - Śmigły podał się do dymisji i wyzwał gen. Latinika na pojedynek. Również kilku innych generałów podało się do dymisji.

Dopiero po tym fakcie gen. Majewski wysłał do Przemysła komisję dla zbadania słuszności zarzutów. Wczoraj Pat rozesał nast. komunikat:

„Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje. W toku przeprowadzonych dochodzeń administracyjnych w sprawie dowódcy D. O. K. generała dywizji Latinika, członkowie deputacji, wysłanej przez komitet obchodu 10-lecia wymarszu legionów z Przemyśla, podtrzymują nadal zarzuty, podniesione w prasie przeciw generałowi dywizji Latinikowi co do użycia wysoce obraźliwych słów pod adresem Legionów polskich. Gdy prawo ścigania generała Latinika w tym kierunku tak w drodze sądowej, jak i dyscyplinarnej z powodu spóźnionego zawiadomienia o tych zarzutach urzędu prokuratorskiego uległo przedawnieniu, generał dywizji Majewski, jako zastępca ministra spraw wojskowych, skierował akta dochodzeń do sądu honorowego dla generałów do dalszego urzędowania. Równocześnie wniósł generał dywizji Latinik na ręce ministra prośbę o przeniesienie go w stały stan spoczynku. Do czasu przeprowadzenia formalności, z tem związanymi, udzielony mu został urlop z dn. 3 listopada r. b.”

W tym komunikacie uderza wzmianka o „przedawnieniu”. Fakt zaszedł w końcu lipca b. r. — i już „przedawnienie”! Może dlatego min. spraw wojskowych nie reagowało, aby nastąpiło „przedawnienie”?

Jednocześnie otrzymaliśmy komunikat, podpisany przez delegację komitetu obchodowego w Przemyślu:

„W ostatnich dniach lipca 1924 r. udaliśmy się do p. gen. Latinika, jako delegacja Komitetu obchodu dziesiątej rocznicy czynu Legionów w następującym składzie: Helena Sztiberowa, żona emeryt. sekretarza województwa, Józefa Grochowa, żona prof. sem. żeńskiego w Przemyślu, Stanisław Zajaczkowski, przemysłowiec w Przemyślu, z prośbą o współudział w uroczystości.

Na prośbę naszą p. generał powiedział, że nie ma nic wspólnego z Legionistami. Następnie zapytał, gdzie macie tych legionistów, tu niema żadnych legionistów. Po chwili dodał: „raz trzeba z tymi Legionami skończyć”. Na co Helena Sztiberowa odpowiedziała, że bardzo wielu legionistów zginęło na polu chwały. P. generał odrzekł: „Tak, to, co dobre, zginęło, a co pozostało, to nic nie warte”. Następnie wypowiedział opinie, że Legjony nie były wcale potrzebne. St. Zajaczkowski natychmiast oświadczył, że to dopiero historia wyświeśli. Na skutek podniesionego tonu i krzyku p. generała uznaliśmy za stosowne zakończyć rozmowę i Helena Sztiberowa rzekła, że nie przyszłoby wywierać jakiegokolwiek presji na p. gen., lecz prosić o pomoc ze strony wojska w uroczystości. Chcieliśmy wtedy już wyjść, a to tembardziej, że panie były zdenerwowane, nie spodziewając się podobnego przyjęcia ze strony generała, dowodzącego polskim korpusem. Jednak p. generał zatrzymał nas i wezwał p.p. ppulka. Małowskiego i porucznika - adjutanta, przy których oświadczył, że jego powiedzenia są przekreślone i zapowiedział, że sprawkę udziału wojska w uroczystości uzależnia od rozkazów M. S. Wojsk.

Na odchodem powiedział: „dzisiaj wy przychodzicie z obchodem Legionów, jutro przyjdą żydzi z jakimś Jeryho, a pojutrze Ukraińcy z Petlurą”. W rezultacie p. generał zabronił na dwa dni przed uroczystością brania udziału w obchodzie orkiestrze 38 pp., która była poprzednio zamówiona za zgodą dowódcy pułku

Wiarygodność powyższej deklaracji uroczystości stwierdzamy podpisami”.

We wtorek, 4.XI b. r. o godz. 7 m. 30 w. w Teatrze Praskim, jako w 130 rocznicę rzezi Pragi przez Suworowa, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA
ze współudziałem artystów Teatru Praskiego.

Na program złożą się 1) produkcje artystyczne wybitnych sił artystycznych warszawskich, 2) jeden akt „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów Teatru Praskiego, 3) przemówienia tow. tow. Jaworowskiego i Szpotkańskiego.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 wiecz. w Sekretarjacie dzielnicy Praskiej, Brukowa 29 od 6 do 7 wiecz. i w dniu 4.XI w kasie teatru od godz. 5 wiecz.

Sprawy skarbowe

Kalendarzyk podatkowy.

W listopadzie przypadają terminy płatności następujących podatków:

do dnia 15 b. m. — druga rata podatku gruntowego wraz ze 100-procentową podwyżką;

do dn. 15 b. m. — wpłata podatku obrotowego z poprzedniego miesiąca;

do dnia 15 b. m. — reszta wymierzonego podatku dochodowego za r. b.;

od dn. 10 do 24 listopada — wpłata bez kary drugiej połowy 2-jej raty podatku majątkowego;

w ciągu całego miesiąca — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1925, oraz wpłata zaległości podatkowych, a wśród nich zaległości z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego oraz pierwszej części 2-jej raty tego podatku.

Preliminarz budżetowy na listopad.

Preliminarz budżetowy na listopad, również jak i poprzednie, zamyka się bez deficytu i preliminuje w wydatkach 149,9 milionów złotych, t. j. o 5 milionów mniej, niż wydatkowano we wrześniu i tyleż, ile preliminowano na październik.

Wydatki administracyjne preliminowane są na listopad w cyfrze 149,7 milionów złotych, podczas gdy we wrześniu wyniosły 135,4 milionów złotych, na październik zaś preliminowano 143 milionów złotych. Powiększenie wydatków w listopadzie, w zestawieniu z faktycznymi wydatkami we wrześniu, uwidacznia się w budżecie Min. Spraw Wewn. o 6,4 milj. zł. (ochrona granicy wschodniej), w budżecie Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. o 3,7 milj. zł., w budżecie zaś Min. Skarbu o 3,6 milj. zł.

Wydatków nadzwyczajnych na przedsiębiorstwa w listopadzie nie przewiduje się, gdyż kolejno, dzięki wzmożonemu ruchowi, są w możności pokrywać własnymi środkami nietylko wydatki eksploatacyjne, lecz również inwestycyjne.

Również i monopole państwowe, które wymagały we wrześniu, w związku z wykupem tytoniowych fabryk prywatnych, wkładów w wysokości 10 milionów zł., w październiku zaś 5 milj. zł., w listopadzie nie przewidują żadnych wydatków ze Skarbu i figurują w budżecie listopadowym tylko po stronie dochodów cyfrą 16,1 milj. zł.

Dochody administracyjne preliminowane są w listopadzie w cyfrze 125,6 milj. zł., w czem wpływy z danin publicznych stanowią 109,1 milj. zł., t. j. więcej o 14,8 milj. zł., niż preliminowano na październik, z uwagi na przewidywane większe wpływy w listopadzie z podatku gruntowego i dochodowego. Dochody przedsiębiorstw państwowych przewidziane są w listopadzie w cyfrze 2,8 milj. zł., dochody zaś z monopolu w cyfrze 16,1 milj. zł., gdy na październik preliminowano z monopolów 12,6 milj. zł., a wpływy przewyższały znacznie cyfry preliminowane w poprzednim miesiącach.

Monopol zapalczany.

K. miteł Ekonomiczny Ministrów uchwalił opracować projekt ustawy o monopolu zapalczanym, celem złożenia go ciałom ustawodawczym.

Robotniczy Wydział Wychowania Dzieci i Opieki nad Niem urządził w dniu 8 listopada r. b., w sobotę, kwestwę uliczną oraz w lokalach publicznych i w fabrykach na odzież zimową dla sierot robotniczych, wychowywanych w Schronisku w Aninie.

Robotnicy i Robotnicy! Przyjmiecie żywy udział w organizacji tej kwesty. Z braku butów i odzieży szereg naszych dzieci nie może chodzić do szkoły.

Zgłaszajcie się na kwestarzy i kwestarki do biura Robotniczego Wydziału (Wareczna 7) w godzinach od 5 pp.

Znowu napad bandycki na kresac!

Wczoraj o godz. 7.30 zrana, między stacjami Domanowem a Leśną, w pow. słonimskim, na pociąg pocztowy idący z Warszawy do Stołbców, banda złożona z 45-ciu uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty ludzi, dokonała napadu rabunkowego.

Ograbiony został wagon pocztowy; zabrano całą gotówkę płatnikowi kolejowemu. Podczas strzelaniny zginął posterunkowy, rany odnieśli podróżni: oficer i osoba cywilna. Poza tym ofiarą grabieży padli podróżni. Stwierdzono, iż przebieg napadu był zupełnie podobny do napadu pod Lunińcem. Pościąg zarządzone.

Rabunek trwał pół godziny. Po dokonaniu napadu banda podzieliła się na dwie części, które uciekły w kierunku na Słonim i Domanowo.

PAT. komunikuje: Dnia 3 b. m. podczas napadu na pociąg zdążający do Baranowicz zabity został jeden posterunkowy policji państwowej Jan Stalka, raniony jeden oficer 26 pułku ułanów por. Żarski, oraz jeden podoficer. Dowódcą bandy jest rzekomo Arszynow, kilkakrotnie notowany w meldunkach wywiadowczych. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości został wysłany na miejsce napadu z Baranowicz oddział policji, składający się z 35 ludzi. Dotychczas aresztowano 20 osób podejrzanych o udział w napadzie.

NOWE NAPADY NA POGRANICZU.

Z kresów wschodnich nadchodzą wiadomości o szeregu drobniejszych napadów.

W miejscowości Ternowie (pow. Iłża) dokonano napadu rabunkowego na dobytek gospodarza Bibiulli. Posterunki policyjne podjęły walkę. Jeden bandyta Rogiński zabity, drugi ujęty.

W gminie Hadukiszki (pow. wileński) w nocy z 30 na 31 ub. m. urządzono napad na dom Moszka Beleka. Bandyci umknęli z łupem.

29 ub. m. na linii kolejowej Turmont-Wilno, nieznanymi sprawcami położyli na torze 7 podkładów, które wczas przed nadejściem pociągu usunięto.

Bezgraniczne łajdactwo kapitalistyczne.

Czytamy w „Głosie Zagłębia” nast. notatkę z kopalni „Saturn”:

Robotnik Nyk Jan chorował długi czas, leżąc w szpitalu. Po wyleczeniu zwrócił się Nyk do zarządu kopalni o wypłacenie mu należnego zarobku za 13 dniówek, jakie przepracował przed chorobą. Zarząd kopalni za dniówki te policzył ogółem 39 tys. mk., które przeliczył na złote, co wyniosło 2 grosze. I te sumę kopalnia ofiarowała Nykowi za 13 dni pracy!!!

89 rocznica urodzin Tow. Limanowskiego.

Z powodu 89-tej rocznicy urodzin sen. tow. Bolesława Limanowskiego nadeszła depesze z życzeniami: Okręgowy Komitet PPS, w Białej Podlaskiej, Związek Strzelecki w Białej Podlaskiej, Komitet PPS, w Skępem (powiat lipnowski) i gromady wiejskie wsi: Roman, Sędzieta, Grządek, Swiniar, Zalesia, Plewnika pow. przemyskiego.

Kronika parlamentarna.

OBRADY KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Dzisiaj w południe zbiera się Koło Żydowskie na naradę nad dalszą taktyką w dyskusji nad expose rządowym.

Wśród posłów żydowskich istnieje zamiar wystąpienia z wnioskiem o votum nieufności dla Rządu.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianach w urzędzeniu sądownictwa i w ustawie postępowania cywilnego (wyd. 1914 r.) obowiązującej w b. zaborze rosyjskim (Druk Nr. 1450).

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy w spra-

wie zmiany przepisów tymczasowych o urzędzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskim oraz w ros. ust. post. karn. (Druk Nr. 1453).

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie postanowienia § 2 ustawy o wyłączeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. (Zb ust. pr. str. 211 i nast.) (Druk Nr. 1452).

4. Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie przyłączenia miejscowości Bursztych, Janowo, Kramowo, Nowe Lignowy i Małe Polko do obwodu sądowego Sądu powiatowego w Gniewie. (Druk Nr. 1455).

5. Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji Konwencji Arbitrażowej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austriacką, podpisanej w Warszawie dnia 13 listopada 1923 r (Druk Nr. 1454).

6. Dalszy ciąg pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1925.

Kronika polityczna.

DYMISJA P. DAROWSKIEGO.

Wbrew doniesieniom pism minister pracy p. Darowski do dymisji dotychczas podobno się nie podał. Darowski, jak sam zapewnia, nosi się z tym zamiarem, formalnej próby jednakże dotychczas nie zgłosił.

ZATARG MIĘDZY POS. MIEDZIŃSKIM I RABSKIM.

W związku z „Kartką ulotną” p. Rabskiego, zamieszczoną w „Kurjerze Warszawskim” przed paru dniami, atakująca posłów z „Wyzwolenia” za artykuł o Sienkiewicz, drukowany w piśmie „Wyzwolenie Ludu” — pos. Miedziński posłał sekundantów pos. Rabskiemu. P. Rabski wyzwania nie przyjął, odsyłając sprawę do sądu marszałkowskiego.

POWRÓT PREMIERA GRĄBSKIEGO.

Premier Wł. Grabski powrócił wczoraj ze Spaly, gdzie konferował z Prezydentem Rzeczypospolitej w sprawach rekonstrukcji gabinetu.

GEN. SIKORSKI W PARYŻU.

W niedzielę min. gen. Sikorski podejmował śniadaniem w Paryżu oficerów polskich, przechodzących kurs wyższej szkoły wojennej.

Wczoraj minister Sikorski w otoczeniu charge d'affaires Szembeka i szeregu oficerów, złożył na grobie nieznanego żołnierza wspaniały wieniec z kwiatów, z napisem: „Naród i armia polska — bohaterom wielkiej wojny”.

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

W czwartek odbędzie się w Warszawie zjazd inspektorów pracy. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) projekty ustaw, dotyczących pracy, 2) wizytacja i bezpieczeństwo zakładów, 3) bieżące zagadnienia i zadania, 4) sprawozdanie o sytuacji w poszczególnych okręgach.

EGZAMINY NA INSPEKTORÓW PRACY.

W dniach 4 i 5 listopada odbędą się w ministerjum pracy i opieki społecznej egzaminy na inspektorów i podinspektorów pracy. Przewodniczyć będzie główny inspektor pracy, p. Marjan Klott. Komisję egzaminacyjną będą składać wyżsi urzędnicy ministerjum pracy oraz ministerjum przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych. Należy zaznaczyć, że egzamina te nie dotyczą nowych kandydatów, lecz zatrudnionych już urzędników, pełniących czynności inspektorów i podinspektorów pracy.

W SPRAWIE ZJAZDU INSPEKTORÓW PRACY.

Premier p. Wł. Grabski przyjął wczoraj ministra pracy p. Darowskiego, z którym omawiał sprawę zjazdu inspektorów pracy.

HONOROWY OBYWATEL MIASTA PIŃSKA.

„Wileński Tag.” z dn. 30 października donosi, że były wojewoda poleski, p. Stanisław Downarowicz, zaliczony został przez miasto Pińsk w poczet obywateli honorowych.

PRACA MAŁOLETNIICH I KOBIET.

W departamencie administracyjnym ministerjum pracy i opieki społecznej wczoraj zaczęła się pod przewodnictwem głównego radcy prawnego p. Pierchalskiego międzyministerjalna konsultacja prawna w sprawie rozporządzenia o wprowadzeniu w życie ustawy z 2-go lipca 1924 roku o pracy młodocianych i kobiet.

TELEGRAMY.

Po wyborach w Anglii.

London, 3 listopada (PAT). Przedstawicielami uniwersytetu w Manchester, Liverpool, Leeds, Sheffield, Birmingham, Bristolu i Durhamie w izbie gmin zostali wybrani sir Martin Conway z partji konserwatywnej i Fisher z partji liberalnej. Brak jeszcze danych co do pięciu mandatów.

WYBORY DO RAD GMINNYCH.

London, 3 listopada (PAT). Wybory do rad gminnych w Anglii miały naogół przebieg spokojny. Przeważającą większość mandatów uzyskali kandydaci partji konserwatywnej i Labour Party, partja liberalna otrzymała bardzo znikomą liczbę mandatów. Udział uprawnionych do głosowania był bardzo znaczny.

DZIŚ MAC DONALD ZGŁOSI DYMISJĘ.

London, 3 listopada (PAT). „Daily Herald” donosi, że Mac Donald postanowił zako-

munikować jutro królowi o ustąpieniu gabinetu.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO GABINETU.

London, 3 listopada (PAT). Przywódca konserwatystów Baldwin znajduje się obecnie na wsi i zajmuje się pracami przygotowawczymi, związanymi z formowaniem nowego gabinetu. Należy przypuszczać, że już w piątek będzie wiadomy skład nowego gabinetu.

POLITYKA PRZYSZŁEGO RZĄDU.

London, 3 listopada (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że rząd unionistyczny w swej polityce państwowej będzie uwzględniał na pierwszym planie poglądy i interesy dominiów. W sprawie przerwanym rokowań handlowych angielsko - niemieckich przy-

szły rząd angielski będzie energicznie chronić handel i przemysł angielski przed kon-

kurencją ze strony Niemiec oraz innych krajów.

Sprawa listu Zinowjewa.

SLEDZTWO.

London, 3 listopada (PAT). Rezultaty śledztwa w sprawie listu Zinowjewa, które prowadzi komisja, wyłoniona przez gabinet, będą ogłoszone na posiedzeniu gabinetu jutro popołudniu. Ewentualne ustąpienie rządu w ciągu dnia jutrzejszego za-

leży od postępu prac wzmiankowanej komisji.

KOMISJA SLEDCZA.

London, 3 listopada (PAT). W skład komisji, która ma zbadać autentyczność listu Zinowjewa wchodzi: Mac Donald, lord Haldane, lord Parmoor i Henderson.

Przed wyborami w Niemczech.

GESLER NIE KANDYDUJE.

Berlin, 3 listopada (PAT). Jak słuchoać w kołach parlamentarnych, minister reichswehry dr. Gessler zdecydował się ostatecznie nie przyjąć wcale kandydatury do parlamentu.

KONGRES PARTJI DEMOKRATYCZNEJ.

Berlin, 3 listopada (PAT). W związku z kongresem partji demokratycznej odbyło się tu wczoraj zgromadzenie, w którym wzięło udział około 20,000 osób. Na zgromadzeniu tem zgotowano owację gen. Daimlingowi, który przemawiał przeciwko restauracji monarchji oraz przeciwko przy-

gotowaniom niemieckim do wojny odwetowej.

ZATARG LUDENDORFFA Z GENERALICJĄ BAWARSKĄ.

Monachium, 3 listopada (PAT). Tużejszy „Welt am Montag” donosi, że Ludendorff zwrócił się do Związku oficerów niemieckich i do Związku narodowego oficerów z prośbą o poparcie jego stanowiska przeciwko generalicji bawarskiej, która, jak wiadomo, wykluczyła go ze swego grona, na skutek obrotu, jaki przybrał zatarg między nim a b. bawarskim następcą tronu Rupprechtem.

Wojna domowa w Chinach.

KŁĘSKA WOJSK WU-PEI-FU.

Wiedeń, 3 listopada (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Pekinu, że szef sztabu armji Wu-Pei-Fu został wzięty do niewoli i przewieziony do Pekinu. Wojna na północnym pięciu boju może być uważana za skończoną po klęsce wojsk Wu-Pei-Fu pod Szanghaj - Kwanem, gdzie 30,000 żołnierzy dostało się do niewoli. Czang-Tso-

Lin przygotowuje wysyłkę trzech dywizji na Tien - Tsin.

ROZEJM.

Tien - Tsin, 3 listopada (PAT). Wu-Pei-Fu i Feng - Ju - Siang zawarli między sobą rozejm, który kładzie kres walkom, poczem wszczęte będą pertraktacje pokojowe.

Rokowania francusko-niemieckie.

Berlin, 3 listopada (PAT). Delegacja niemiecka do rokowań z Francją wyjechała dzisiaj do Paryża, gdzie w dniu 5 listopada mają być wznowione rokowania z delegacją francuską.

Kongres socjalistów francuskich.

SOCJALIŚCI POPIERAJĄ RZĄD HERRIOTA

Paryż, 3 listopada (PAT). Utrzymując całkowitą niezależność stronnictwa narodowy kongres socjalistów zjednoczonych przyjął jednogłośnie wniosek o poparcie polityki rządowej i uchwalili znaczną większość głosów wniosek przychylny dla przyjęcia budżetu.

Niesnaski wśród faszystów.

Rzym, 3 listopada (PAT). We wczorajszym numerze dziennika „Il Nuovo Paese”, organu syndykatów faszystowskich, zamieszczony został artykuł, krytykujący postawę faszystów oraz ostatnią krótką mowę Mussoliniego, traktującą stanowisko o pozycji. Wzmiankowany dziennik stawia faszystom zarzut braku konsekwencji i kończy artykuł zdaniem: „Możemy obserwować objawy znużenia, tego najstraszniejszego wroga wszelkich rządów i systemów rządzenia”.

Aresztowanie niemieckiego generała.

Berlin, 3 listopada (PAT). Według doniesień dzienników, niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny w Paryżu otrzymał polecenie natychmiastowego poinformowania się o bliższych okolicznościach aresztowania w miejscowości Forbach niemieckiego generała von Nathusana.

Radicz nie uciekł.

Białogród, 3 listopada (PAT). Czeskie Biuro Prasowe. Według doniesień z Zagrzebia, Radicz po wygłoszeniu mowy przeciwko koronie, uciekł zagranicę.

Białogród, 3 listopada (PAT). Z Zagrzebia donoszą, że podana wczoraj wieczorem wiadomość o ponownej ucieczce Radicza z Zagrzebia jest nieprawdziwa. Radicz opuścił wprawdzie Zagrzeb, jednakże nie uciekł zagranicę, lecz wyjechał z miasta do okolicznej wsi, aby przemówić na zgromadzeniu.

Ambasada francuska w Warszawie.

Paryż, 3 listopada (PAT). W kołach urzędowych potwierdzają wiadomość, że rząd francuski ma zamiar podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rządu ambasad.

Środek przeciw gruźlicy.

Kopenhaga, 3 listopada (PAT). Próbną zastrzyki nowego przeciwgruźliczego środka „Sanochristin”, wynalezione przez prof. H. Moellgarda, dały bardzo dodatnie rezultaty. Przeszło 300 procentów, którzy poddali się nowemu systemowi kuracji, poczuto znaczne polepszenie. Nawet w wypadkach bardzo zaawansowanej choroby osiągnięto znaczne polepszenie.

Wiadomości telegraficzne

W Pradze zmarł w młodym wieku, licząc zaledwie 43 lata, jeden z przywódców niemieckich socjalistów w Czechosłowacji, Karol Cermak. Był on zastępcą przewodniczącego partji i jej sekretarzem.

— „Der Morgen” donosi z Londynu, że deficyt wystawy w Wembley wynosi milion funtów sterlingów.

— Liczba bezrobotnych w Danji powiększyła się w ciągu ub. tygodnia o 187 osób i wynosi 16,914, odnośna cyfra w zeszłym roku wynosiła 20,800 a w r. 1922 — 32,900.

— W Kopenhadze odbędzie się dnia 2 grudnia r. b. konferencja międzynarodowa w sprawie komunikacji powietrznej.

— Poseł polski przy dworze rumuńskim Wielowiejski, powróciwszy po ciężkiej chorobie do zdrowia, opuścił Paryż i udał się na placówkę swą w Bukareszcie.

— Północnej Bawarii grozi powódź. Z dorzecza Renu, Nekar i Menu nadchodzą alarmujące wiadomości. Zachodni Palatynat znajduje się pod wodą.

— W Kopenhadze zmarł wczoraj znany rzeźbiarz duński Karl Nielsen.

Pod adresem Dyr. Warszawskiej P. K. P.

Związek Zawodowy Kolejarzy otrzymuje pisma od swych oddziałów w Dyrekcji Warszawskiej w których pracownicy donoszą, że miejscowe stacje, jak Łuków, Siedlce, Ostrołęka i inne wydają im węgiel drobnym, napót z miatem Pracownicy słusznie zwracają uwagę, że jeśli kolej przyjmują taki węgiel, to niech go w inny sposób zużytkują, choćby nawet na posypywanie nim dróg i ścieżek, ale nigdy na opał, przeznaczony dla pracowników kolejowych, gdyż miatem tym palić nie można.

Należy zaznaczyć, że za ten miat kolej potrąca pracownikom taką samą sumę, jak za węgiel w dobrym gatunku.

Prowincja.

WSPANIAŁY WIEC P.P.S. W KIELCACH.

(Kor. własna).

Dn. 2 b. m. w sali teatru Polskiego odbyło się wielkie zgromadzenie sprawozdawcze tow. posła J. Kwapińskiego.

Punktualnie o godz. 12-ej sala z galerjami i piętrowami była wypełniona po brzegi, nawet wszystkie przejścia zajęto.

Przed rozpoczęciem przemówienia zgłosiło się jakieś indywiduum do tow. posła, legitymując się iż z polecenia miejscowego starosty, ma być na wiecu i chce zająć miejsce na trybunie. Tow. poseł wobec bezprawnych uroszczeń starostwa, odmówił pozwolenia na przebywanie agenta policyjnego na trybunie.

Na wstępie swojego przemówienia tow. poseł poświęcił kilka słów pamięci poległych bojowników w walce o lepsze jutro, następnie przeszedł do szczegółowego sprawozdania z prac Sejmu w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Mowę przewodził hucznie oklaskami.

Po przemówieniu tow. Kwapińskiego zgłosił się do głosu jeden z miejscowych robotników. Zapytania tego towarzysza obecny na sali agent przerwał, oświadczając, że „w myśl ustawy

o zgromadzeniach, nie woio nikomu „prócz posta, przemawiać”. (Ustawy takiej niema. Przep. Red.). Tow. poseł Kwapiński zareagował tak stanowczo na te bezprawia i dzięki uroczczenia, że agent umilkł i wycofał się, wśród wrogich okrzyków zgromadzonych.

Musimy tu napiętnować jaknajstrzeżniej wybrki starosty kieleckiego, który pod bokiem wojewody pozwala sobie na tego rodzaju bezprawia. Wogóle policja była przez cały czas wieczu skonsygnowana w okolicy teatru, w dużej ilości.

Po udzieleniu przez tow. posta odpowiedzi na zadane pytania, zgromadzenie zakończono, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P.P.S. i Rządu Rob.-Włociańskiego. Zebrani, rozchodząc się, złożyli 60 złotych na opłacenie sali.

Ruch robotniczy Z życia partji

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu towarzyszy partyjnych, że były członkiem organizacji kieleckiej PPS. Jan Łukawski — od sierpnia b. r. przestał być członkiem Partji.

Wobec powyższego, Partja nie może brać żadnej odpowiedzialności za jego działalność na gruncie organizacji zawodowej w Kielcach.

Sekretariat Generalny
C.K.W. P.P.S.

Z POWODU ŚMIERCI TOW. WITOLDA JODKI.

Otrzymałmy od Sekcji paryskiej PPS. następujący list:

„Z powodu śmierci tak zasłużonego towarzysza, jednego z założycieli Polskiej Partji Socjalistycznej, długoletniego działacza i członka, Sekcja paryska ubolewa nad stratą, jaką ponosi Socjalizm, i przesyła wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny tow. Witolda Jodki”.

C. K. W.

We wtorek dn. 4 listopada o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P.P.S. odbędzie się plenarne posiedzenie C.K.W.

Prezydium C.K.W.

CENTRALNY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY.

We środę, dn. 5 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu WOKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Samorządowego. Proszeni są o przybycie tow. Bobrowski, Jaworski, Kelles-Krauzowa, Kopciński, Luksemburg, Praeger, Szczypiorski, Szpotkański, Toeplitz.

OKR. PPS. Warszawa - Podmiejska. Dzisiaj o godz. 7 p.p. w lokalu Robotnika, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich członków Egzekutywy niezbędna. Tow. Kozłowski z Henrykowa proszony jest o przybycie.

KONFERENCJA PARTYJNA OKRĘGU BYDGOSKIEGO.

Dn. 26 z. m. odbyła się konferencja partyjna okręgu bydgoskiego PPS. posiada 150 ściśle zorganizowanych członków. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji partyjnej w Bydgoszczy, Zimnych Wodach, Kapuściskach, Łabiszynie, Inowrocławiu i Solcu; przedstawiciel CKW., tow. poseł Pużak, i przedstawiciel OKR. poznańskiego, tow. Faustman. Ogółem w konferencji wzięło udział 16 delegatów z głosem decydującym, oraz kilku gości. Konferencje zagalili tow. Pużak, wspomniany o zmarłym tow. Jodce, a następnie oddał głos tow. Limanowskiemu, z okazji 89-lecia Jego urodzin, w uznaniu Jego niespożytych zasług dla PPS.

Dokonano wyboru prezydium konferencji w osobach tow. Pawłowskiego, Jaworskiego i Głowackiego; następnie przystąpiono do omówienia sprawozdań z działalności poszczególnych komitetów okręgu bydgoskiego, które stwierdziły wielki wzrost wpływów PPS., co znalazło swój wyraz w wyborach do Kasy Chorych w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Ze sprawozdań wynikało, że w okręgu bydgoskim PPS. posiada 150 ściśle zorganizowanych członków i gdyby nie brak lokalu, liczba ta byłaby znacznie większa.

Organizacja ma do zwalczania wiele trudności i musi przeciwstawiać się zgodnej naganie Chyeni i N.P.R.-owców, którzy nie przebiegają w środkach walki, nakładając formalny bojkot na każdego, kto w jakikolwiek sposób, chociażby pośrednio, pomaga PPS. Mimo to działalność PPS. stale się rozwija.

O sytuacji politycznej i ekonomicznej, oraz o zadaniach organizacyjnych referował tow. Pużak. W dyskusji, która się nad referatem rozwinęła, poszczególni delegaci podkreślali sprawy, dotyczące położenia robotników w poszczególnych zawodach, zarogów ekonomicznych, bezrobocia i t. d. W wyniku dyskusji uznano taktykę CKW. i Z. PPS. za prawidłową i wyrażono pełne zaufanie do CKW. i Z. PPS. W wnioskach organizacyjnych należało wymienić wnioski, odnoszące się do rozporządzenia pracy partyjnej na wsi i wśród młodzieży, oraz do uruchomienia oddziałów T.U.R. Wszystkimi temi zadaniami ma się zająć nowoutworzony Komitet Okręgowy, który działać będzie, jako samostanowiony komitet, na terenie okręgu wyborczego bydgosko-inowrocławskiego, z siedzibą Egzekutywy tegoż komitetu w Bydgoszczy. Do komitetu okręgowego zostali wybrani następujący towarzysze: Głowacki (Inowrocław), Tomaszewski (Solc), Tews (Łabiszyn), Olszewski (Zimne Wody) i Pawłowski, Jaworski i Twardowski (Bydgoszcz).

We wtorek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dn. 5 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, 5-go listopada r. b., o godz. 6-iej wiecz., w lokalu Związku prac. handlowych, Zielna 25, odbędzie się konferencja Zarządów Związków zawodowych, wchodzących w skład Warsz. Rady Zawodowej, wraz z delegatami z fabryk i warsztatów.

Na porządku obrad akcja w sprawie wskazywania drożyznianego.

Wstęp dla delegatów za okazaniem mandatu i książeczki związkowej.

Delegaci nie posiadający książeczki członkowskiej nie mają prawa wstępu.

Posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawod., w pełnym składzie odbędzie się dnia 5 listopada (środa) r. b. Początek obrad o godz. 10 rano. Obecność wszystkich członków K. C. obowiązkowa. Sprawy ważne.

Sekretariat K. C. Zw. Zaw.

Baczność! Komitet Kolejowy P. P. S. wzywa wszystkich członków Komitetu, oraz mężów zaufania o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie, dn. 5-go listopada r. b. w środę o godz. 6-iej wiecz. do lokalu O. K. R. Al. Jerozolimska Nr. 6.

Strajk w fabryce cukierków „Fankanowskiego”. W fabryce cukierków „Fankanowski” (ul. Grzybowska 47) pracownicy zażądali podwyżki 30%, o które im fabrykant zmniejszył zarobki przez niewypłacenie od dłuższego czasu podwyżek, opartych na wykazach statystycznych. Zwolniona w tej sprawie konferencja przez inspektora pracy, nie doszła do skutku, gdyż fabrykant nie raczył przyjść, lekceważąc słuszne żądania robotników. Wobec tego robotnicy zastrajkowali wczoraj z rana.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego. Sekretariat Zarządu Głównego Związku zwołuje zebranie Wydziału Wykonawczego na środę dn. 5, XI b. r. na godz. 6 wiecz. Proszeni są o przybycie do lokalu Związku (Chłodna 41) tow. tow. poseł Dobrowolski, Morawski, Staniach, Ulman, Marks, Walentyłowicz, Śladowski, Grymin, Laskowski i Blucic.

Wyjaśnienie Zw. Zaw. prac. tramwajowych. W związku z zarzutami, stawianymi motorniczom i konduktorom tramwajów warszawskich przez „Kurier Warszawski”, Zw. Zaw. prac. tramwajowych przesyła nam artykuł, który w skróceniu zamieszczamy:

„Co do utrapień, jakich doznaje mieszkaniec Warszawy, skazany na jeżdżenie tramwajami, to pocieszamy się że w porównaniu z innymi utrapieniami, o których „Kurier Warszawski” prawie nigdy nie pisze, kiepskie „mianery” poszczególnych jednostek z pośród konduktorów uważać można za minimalne zło, przyczem nie można tu nie wspomnieć o brutalności wielu pasażerów, którzy wszystkie niedomaganie bynajmniej nie wynikające z winy konduktorów, lub motorniczych, zwalają na karb tych ostatnich

Motorniczy bezwzględnie obowiązany jest dbać o całość powierzzonego mu wagonu, gdyż z niego odpowiada, lecz nadmierne przeciążenie pracą i, prawdopodobnie przez oszczędność, niedokładne kontrolowanie wagonów przez wydział mechaniczny, wreszcie opłacanie wszystkich pracowników t. zw. premją i nakładanie nadmiernych kar na robotników niższych kategorii, a szczególnie motorniczych i konduktorów, przyczynia się do najrozmaitszych niedomagań: braków.

Rzeczywiście, jazda tramwajami nie koniecznie musi przypominać transport trzody chlewnej, jak mówi autor, lecz ktoś temu winien? Bynajmniej nie konduktor, który bywa karany za t. zw. wypełnienie wagonu, a jednak wewnątrz wozu, zamieszka 24 osób — 84 i przepelnione pomosty! Naturalnie — dzwoni na odjazd, bezradny wobec obwieszonych wkoło wagonu i darmo jadących pasażerów.

Nonsensem jest w obecnych warunkach pouczać nas w ten sposób, iż pasażer ma prawo wejść do wagonu, zając miejsce (którego nigdy w czasie ścisłości niema) i dopiero wówczas uścić zapłatę, gdyż w ten sposób, przy obecnym natłoku powięk-

Najtańsze
źródło zakupu

NA RATY

PALT GOTOWYCH i na zamówienia

oraz z pierwszorzędnych materiałów

BIELSKICH i ANGIELSKICH

Gabardiny
Bostony
Zamsze
Velours

Płótna, prześcieradła, ręczniki,
kapy, obrusy, serwety, koldry
watowe i koce

Okazyjna sprzedaż płótna żyrdardowskiego po 25 zł. sztuka.

o r a z

Jedwabie i Velvety w wielkim wyborze

poleca najtaniej Oddział Hurtowego Składu

A. ZAREBSKI

Marszałkowska Nr. 116 w podwórzu.

Uwaga: Na żądanie wykonywamy ubrania męskie i palta damskie z obranego materiału.

NA RATY

na warunkach najdogodniejszych. Zaliczka według możliwości płatniczej poszczególnego klienta.

Ubiory męskie — Okrycia damskie

Jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia.

Wielki wybór: Gabardiny, Kamgarnów, Bostonów, Velourów i Szewiotów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Uwaga. Własna pracownia na miejscu.

Koldry pluszowe.

Warszawska Wytwórnia Ubiorów Długa Nr. 31 m. 14, I piętro, front.

szy się grono nieuczciwych pasażerów, uprawiających, jak sport, jazdę tramwajami za darmo.

Przy sposobności nadmieniamy, iż konduktorzy, między wielu innymi karami podlegają również, jak pisaliśmy, karze za nadmierne przepelnienie wagonu, za ukrywającego się od wykupienia biletu pasażera, za ukrycie przez pasażera bagażu, za wzięcie bez biletu, chociażby półtorarocznego dziecka, za wysiadanie pasażera przez tylny i wsiadanie przez przedni pomost i t. d.

Co do ogłady towarzyskiej i uprzejmości dzisiejszych powojennych konduktorów, to Związek klasowy stara się, za pomocą odczytów i na zebraniach, wpłynąć na swych członków pod tym względem.

Nadmieniamy przytem, że ostatnio, przy przyjmowaniu na posady konduktorów i motorniczych, udział Związku Zaw. prac. tramwajowych jest minimalny, natomiast przyjmowani są przeważnie protegowani duchowieństwa, Zw. Hallerczyków i t. p. instytucji.

Wobec powyższego, powoływanie się na zagranicę, na Paryż, z powodu panującego u nas bezładu, nie jest na miejscu i sądzimy, iż przy takich warunkach i w Paryżu, „nie zrobią z grochu ryżu”.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.
WOJNA WOJNIE!

Idea pokoju w twórczości Grottgera.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 4 listopada o godz. 7 m 30 w. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, m. 3, odczyt profesora Zygmunta Badowskiego na temat „Artur Grottgér”.

Wstęp wolny. Odczyt będzie ilustrowany przezczcrami, Stawcie się licznie.

Zebrań Zarządu Głównego T. U. R.

W czwartek dn. 6 b. m. o godz. 17 w Sejmie w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R.; na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu, oraz sprawy bieżące.

I-szy wieczór dyskusyjny Z. N. M. S.

na temat „Mł. akademicka, a ruch społeczny” (ref. tow. Damięcki) odbędzie się w piątek o godz. 8 wiecz. w sali T. U. R. — Jerozolimska 6 m. 3.

Zebranie Zarządu. Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się dn. 7 listopada o godz. 8 w. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimska 6, m. 3.

„Proletariat w drodze do władzy”. Pod powyższym tytułem ukaże się broszura t. posta K. Czapińskiego wydana nakładem Oddziału Warszawskiego T. U. R. Treść: Historia Międzynarodówki, Rola Bakunina i komunistów. Polska w Międzynarodówce. Społeczna ideologia socjalistyczna. Jaurés. Kautsky. — Rola P. P. S.

Związek Niezależny Młod. Socjalistycznej.

Sekretariat śródown. warsz. czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 8 i mieści się w Al. Jerozolimskich 6 I p. m. 3 pokój 12. Sekretariat przyjmuje zapisy nowych członków.

Odczyt w Zw. Metalowców. Wydział Kult. Ośw. przy Zw. Metalowców urządza w środę odczyt na różne tematy.

Wśródę, 5 b. m. og. odz. 7 wiecz. w lokalu Zw (Leszno 53) wygłosi tow. Krieger odczyt p. t. „Stosunki gospodarcze w Europie powojennej”. Bilety w cenie 15 gr. do nabycia w ewidencji Związku i przy wejściu.

Robotnicy! Popierajcie
swoje pismo codzienne.

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

W. SHAKESPEARA

„Opowieść Zimowa”

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—27.32
Puntki angielskie za 1—23 61
Florenty holend. za 100—205 85
Kor. czesko-słow. za 100—15.50 i pół
Franki szwajc. za 100—10.00 i pół
Korony austrj. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22.68
Franki belgijskie za 100—25.10

Z sądów.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Uwolnienie maj. Dziadosza od winy i kary.

W krakowskim sądzie wojskowym pod przewodnictwem podpułk. dr. Kappla, odbyła się ponowna rozprawa przeciw maj. Władysławowi Dziadoszowi z 31 p. p., skazanemu przed kilku miesiącami za przekroczenie nakazu władz przełożonych na 3 tygodnie aresztu domowego. Jak wiadomo przedmiotem sprawy była obecność maj. Dziadosza na cmentarzu w Tarnowie, podczas pogrzebu robotników poległych tam w dniu 8 listopada. Wskutek zażalenia nieważności wniesionego przez obrońcę maj. Dziadosza dr. Heskiego, najwyższy sąd wojskowy w Warszawie zniósł ten wyrok, zarządzając ponowne przeprowadzenie rozprawy w krakowskim sądzie wojskowym. Na rozprawie przesłuchano świadków, oraz odczytano doniesienia i akta w tej sprawie, między nimi pismo tarnowskiej kurji biskupiej, w którym pogrzeb robotników uznano za manifestację polityczną, oraz pismo magistratu tarnowskiego, stwierdzające, że pogrzeb odbył się na koszt gminy i z udziałem członków Rady m Tarnowa, poczem trybunał ogłosił wyrok uwalniający maj. Dziadosza od winy i kary. W motywach wyroku zaznaczono, że sam pobyt oskarżonego w czasie pogrzebu na cmentarzu nie może być uznany za udział w pogrzebie, a nadto, że pogrzeb nie był manifestacją polityczną. Oskarżał prok. pułk. dr. Bartik, bronił adw. dr. Heski.

Jak się dowiadujemy, najwyższy sąd wojskowy w Warszawie zniósł wyrok w sprawie por. E. Holika, uwolnionego od zarzutu złożenia fałszywych zeznań w czasie pierwszej rozprawy maj. Dziadosza. Ponowna rozprawa przeciw por. Holikowi odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym w najbliższym czasie.

Czasopisma nadesłane.

„Myśl Wolna” organ Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich, Nr. 10 — październik 1924 r. Treść: Sprawozdanie z wiecu S. W. P. J. Landau — Uwagi na marginesie, J. Baudouin de Courtenay. — W sprawie etyki naukowej czyli pozawyznaniowej S. Wiechowski — Hiszpanja Wschodu. De tribus impostoribus 1598, J. Zawada, Z bibliografii. Z ruchu wolnomyslicielskiego zagranicą. Ze spraw bieżących.

SPOTYKACZ SZUSTOWA



LOSY F.F.L.K.

10 II-iej kl. są już do nabycia. Ciągnięcie rozpoczyna się 13 i 14 listopada, a kończy się 1 marca 1925 r.

Co drugi numer wygrywa

Do rozegrania Zł. 4.399.000—około 850.000 dol.
Cena losu każdej klasy 24 Zł., 1/2—12 Zł., 1/4 6 Zł. Uprasza się P. T. Klientów o zamianę losów kl. I na II-gą. Polecamy losy Państwowo na cel dobroczynny. Cena losu 3 Zł., 1/2 Zł. 1.50.
Ogólna suma wygranych Zł. 52.500 czy 0.500 dol. Na prowincję wysłać się losy po otrzymaniu należności pocztą lub przez P.K.O. Nr. 937.

UWAGA. Główna wygrana kl. I-iej Zł. 10000 na Nr. 45300 padła w naszym kantorze.

Kupujcie tylko w szczęśliwym kantorze

E. LICHTENSTEINA i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146

szczęście stale sprzyja naszym

KRONIKA.

STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda przeważnie pochmurna, miejscami dżdżysta, o dość silnych wiatrach zachodnich. Temperatura dość jednostajna na całym obszarze kraju wynosiła rano przeciętnie 9°, w ciągu dnia niewiele wzrosła, osiągając po południu 12°. W ciągu doby onegdajsze deszcze padały w całej Polsce, dając największe ilości opadu na południu kraju (Kraków 11 m.m., Zakopane 12 m.m., Tomaszów Lub 14 m.m.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°6, najniższa 8°3; w Zakopanem pochmurno, temperatura rano 10°, najniższa 6°, najniższa onegdaj 14°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna, przelotne opady, słabnące wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie, spadek temperatury.

Dar na oświatę. Z okazji sprowadzenia zwłok Sienkiewicza, firma księgarska Gebethnera i Wolfa w Warszawie ofiarowała do rozporządzenia p. Ministra W. R. i O. P. dzieła Sienkiewicza własnego nakładu na ogólną sumę pięciu tysięcy złotych. Książki te przeznaczył p. Minister do bibliotek szkolnych.

Warszawska Powiatowa Kasa Chorych. Posiedzenie nowoobranego Zarządu odbędzie się w lokalu Kasy przy ul. Puławskiej Nr 26, w piątek 7 listopada b. r. o godz. 7-iej wieczorem.

Tydzień Akademika w Filharmonii. Jako jedna z imprez Tygodnia Akademika, odbędzie się w dniu 11 listopada Koncert w sali Filharmonii z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych stolicy z paniami: Balcerkiewiczówną, Benzelową, Comte-Wilgoćką, Hulaniową, Polińską-Lewicką, oraz paniami: Doboszem i Gruszczyńskim na czele. Ponadto szereg utworów muzycznych wykona orkiestra Filharmonii pod dyktando G. Fitelberga. Bilety nabywać można w lokalu Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warszawskiego (Krak. Przedm. Nr 26/28, tel. 313-82).

Wystawa „Kościszko w Ameryce“. Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, które zorganizowało w Pałacu Staszycza (Nowy-Swiat 74) wystawę pamiątek Kościszowskich otrzymało prośbę z Wilna, ażeby tam przenieść wystawę na pewien czas. Zainteresowanie zbiorami w Warszawie skłoniło Zarząd Towarzystwa do przedłużenia wystawy do 12 listopada. Wystawa czynna jest od 10 rano do 10 wieczór.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. Dziś o g. 8 wiecz. odbędzie się w sal. Tow. Hygienicznego (Karowa 31) uroczysty obchód poświęcony pamięci Franciszka Ferrera, założyciela Szkoły Współczesnej w Barcelonie, rozstrzelanego przez kleryków hiszpańskich w r. 1909. Przemawiać będą: prof. J. Baudouin de Courtenay, prof. M. T. Lubecki i red. Józef Landau.

Walka z gruźlicą w szkole. W dniu 5 listopada o godzinie 8 wiecz. dr. Stefan Rudzki wygłosi odczyt o „zwalczaniu gruźlicy wśród młodzieży” i zreferuje poglądy i uchwały ostatniego Zjazdu międzynarodowego w tej sprawie Zarząd Towarzystwa Pediatricznego uprasza p.p. lekarzy szkolnych szkół powszechnych i średnich o możliwie liczne przybycie na posiedzenie, które odbędzie się Litewska 16 (Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego).

Odczyt o Anatolu France. P. Cezary Jellenta wygłosi w czwartek dnia 6-go b. m. o godz. 8 w auli Uniwersytetu Warszawskiego odczyt o Anatolu France. Odczyt odbędzie się staraniem akad. Koła Romanistów.

WYPADKI.

Niefortunny występ gościnny. Przy ul. Chmielnej Nr 11, do magazynu p. f. „Polska składnica bielizny” należącego do artysty malarza Wacława Chodkowskiego, w porze obiadowej, gdy sklep był zamknięty, jakiś opryszek otworzył drzwi wytrychem i zbliżywszy się do kasy za ladą zaczął najspokojniej plądrować. Zuchwałego opryska dojrzała gotująca obiad w przedpokoju Bronisława Czerwińska, która krzyknęła: „złodziej!“. Na krzyk ten artysta-malarz, będąc zajęty malowaniem obrazu rzucił pędzel i wyszedł do sklepu. Tymczasem złodziej znalazł się już na ulicy, idąc najspokojniej w stronę ul. Szpitalnej. Za oddalającym się szedł krok w krok artysta i na rogu ul. Chmielnej i Szpitalnej oddał go w ręce policjanta. W X komisariacie stwierdzono, że jest to Salomon Halbersztajn, przybyły niedawno ze Śląska Czeskiego. Badany oświadczył, że przyjechał do Warszawy w poszukiwaniu posady.

Przywłaszczenie i ucieczka inkasenta. 20-letni Blume Kahan, inkasent piekarni Szczepana Brzechowskiego, przywłaszczył zainkasowane po gospodach pieniądze w sumie 1,800 zł. i zbiegł.

Wypadek tramwajowy. Na Powązkach przy czwartej bramie tramwaj najechał na przechodzącego przez jezdnię 16-letniego Sylwestra Zielińskiego, ucznia ślusarskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie i starcie prawego łokcia i prawego uda i, po nałożeniu opatrunku, poszkodowanego pozostawił na miejscu.

Okradzenie konduktora w tramwaju. W tramwaju linii Nr. 22 idącym od placu Teatralnego w kierunku ul. Towarowej konduktorowi tramwajowemu Czesławowi Wienckowi, niewykryty sprawca, korzystając z tłoku wyciągnął z bocznej kieszeni 21 biletów abonamentowych, normalnych i 25 biletów ulgowych ogólnej wartości 56 zł. 56 gr. Ponieważ bilety i serie biletów są wiadome i będą podane do wiadomości wszystkich konduktorów i kontrolerów, przeto czelny opryszek nie będzie mógł skorzystać z tych biletów, naraził jedynie konduktora na dotkliwą stratę.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Ostatnie koncerty. — Seweryn Eisenberger. — Arnold Földesy.

Koncert czwartkowy zapowiadał się bardzo interesująco, a dotrzymał — niewiele.

Najpierw — czarująca, subtelna w kolorach „Mateczka Gaska” („Ma mère l'Oye”) po raz — zdaje się — drugi w tym sezonie spada z programu: widocznie się zlekka, stremowała, i nie odważyła się opowiedzieć nam rozkosznych powiastek o „Tomciu Paluchu”, o „Śpiącej Królownie”, i innych. Ostatecznie — do trzech razy sztuka; jeszcze poczekamy na następną zapowiedź.

Seweryn Eisenberger był bardziej nerwowo, niż kiedykolwiek i albo on speszzył orkiestrę, albo orkiestra jego. W każdym razie nie było między nimi porozumienia — aż do samego końca koncertu es-dur Beethovena.

Fragment ze suity orkiestrowej „Antoniusz i Kleopatra” współczesnego kompozytora francuskiego Florent Schmitta okazał się ładną, muzycznie logiczną, przejrzystą i dobrze brzmiącą robotą symfoniczną. Florent Schmitt nie należy do burzycieli starego porządku w muzyce i prochu nie wylał; ale u nas nie był dotychczas znany, dobrze więc się stało, że się znalazł na programie.

W niedzielę popołudniu Fitelberg poprowadził pięknie „Eroikę” a Arnold Földesy, który posiada już swoje audytorium w Warszawie, zdobył sobie zasłużoną burzę oklasków świetnym wykonaniem koncertu wiołenczowego Dworzaka.

Sensacją najbliższych dwóch koncertów jest Igor Strawiński, który we własnej osobie ma stanąć u pulpitu (kapelmistrzowskiego, a później zasiąść przy fortepianie.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin”. Jutro „Noc letnia”; balet „Szopeniana”. W czwartek „Faust”.

Teatr Narodowy. Dziś i w czwartek „Mazepa”. Jutro i w piątek „Dożywocie”. W sobotę premiera „Don Juana” Zorilli; główne role kreują; Józef Węgrzyn, R. Żelazowski, Ordon Sosnowska, Majdrowiczówna i T. Roland.

Teatr Letni. „Skandal”. W próbach komedia St. Krzywoszewskiego „Zmartwienie Pana Hamalbeina”.

Teatr im. Bogusławskiego. „Opowieść zimowa”. Ceniony krytyk, znawca literatur zagranicznych i teatrolog Wilam Horzyca wszedł od dnia dzisiejszego w skład kierownictwa Teatru Bogusławskiego, obejmując czynności sekretarza artystycznego i dramaturga. Sekretarjat artystyczny czynny w dni powszednie od 12 — 3-iej po poł. i od 8 — 10-iej wiecz. W niedzielę i święta od g. 8 — 10-iej wiecz.

Teatr Polski. Dziś ostatni raz „Cyrano de Bergerac”; jutro poraz ostatni „Danton”. W piątek premiera „Króla Henryka IV” Szekspira; w naczelnych rolach Falstaffa i Księcia Walji wystąpią Zellerowicz i Leszczyński.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Sofer Archibald”. W czwartek premiera groteski Luigi Chiarelliego „Śmierć kochanków”.

Teatr Nowości. „Hrabina Marica”

Teatr im. Fredry powtarza M. Gorkiego „Nadzie”.

Teatr Praski. Dziś przedstawienie zawieszona z powodu uroczystej akademii. Jutro „Pani Włodzowska”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie II program.

Z Filharmonji. Dzisiaj wybitny kompozytor Igor Strawiński kierować będzie wykonaniem całego szeregu własnych utworów orkiestrowych, jak „Zar ptica”, „Petruszka”, „Pulcinella” i Scherzo. Orkiestra powiększona.

Na czwartkowym abonamentowym koncercie symfonicznym Igor Strawiński wystąpi jako pianista i odegra własny koncert fortepianowy.

Repertuar koncertów w Konserwatorium. W poniedziałek 10-tego listopada o godz. 8.15 wiecz. pieśni polskich w wykonaniu Janiny Gluzińskiej. W piątek 14-tego, wieczór pieśni Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W sobotę 15-tego, wieczór sonat Beethovena w wyk. Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego.

NA RATY!

Okrycia damskie, ubiory męskie i jesionki — najtaniej w pracowni **Złota Nr. 16, m. 29.**

AK

Osisk, brodawki i skórę zgrybiłą na podszewkach bezprowalnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa № 5.

Dr. med. Zofja Rostkowska wener. skórne, weneryczne kosmetyka. Chłodna 26, t. 99-29, od 9-11 i 3-5.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI wener. skórne, piclowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 9-10, 1-3 i 5-8. Panie 2-3 i 6-7.

Dr. M. Altfeld Ziel na 12-2. Choroby wener., skóry, piclowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

FUTRA

na kredyt udziela firma „LEONAR” Marszałkowska 147 tel.: 271 29.

Na raty bez zaliczki Zegary

sienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze Zegarmistrz **GUTMACHER, Smocza 21.**

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. **SOLNA 18 m. 4.**

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

A) Mebli solidnych wybór w obec zastój ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

A) SYPIALNIE jasne dębowe polerowane składające się z 12 sztuk z matercami i lustrami po 800 zł. Gabinet od 300 zł stolowe, otomany, stoły, krzesła, etażerki w dużym wyborze poleca za gotówkę i na raty. Przedsiębiorstwo Luśniaka Mokotowska 44

Bacność! Gotówką! Ratami! 200 palt jesiennych wełnowych wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, palt, kożuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienie z własnych i powleczonych materiałów. Uwaga! Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chreścijańska.

Do kompletów dla chłopców i dziewczynek oddzielnie przyjmuje się dzieci w wieku od 7-9 lat, umiejące początki czytania i pisanie. Niedrogo. — Oferty do administracji „Robotnika” pod „Okolicą Żelaznej”

Kapelusze i kalosze w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca. Zajdel, Nalewki 13. Uwaga: W sobotę po południu sklep otwarty.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH. VARSAVIA — Film harcerski.

W niedzielę pokazano nam polski film harcerski, wykonany przez doświadczalną wytwórnię artystów filmowych (tę samą, która ostatnio z całą sumiennością przygotowała obraz z pogrzebu Sienkiewicza).

Film ten zawiera cały szereg zdjęć ze złośliwych harcerzy, który odbył się tego lata.

Przed oczyma widza przesuwały się zajęcia w obozie; budowa namiotów, kuchni, ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia strażackie, próby ratownicze, zabawy harcerskie. Widzimy „cały dzień harcerza w obozie” i z całą przyjemnością i zainteresowaniem śledzimy jego pracę; odpoczynek i rozrywkę.

Pokazano nam życie w obozie na Sielkierkach w Świdwie; rademonstrowano szereg popisów, dano wizerunki wszystkich kierowników ruchu harcerskiego.

Obraz ułożono starannie, pianowo, z całą dbałością i zrozumieniem celu.

Zewnętrznie przedstawia się wcale niezłe. Oprócz kilku wyjątkowo nieudanych zdjęć, obraz się jasno, wyraźnie, w pełni światła wykonane. Mówioli przypominają się dawne zamgłone, ciemne zdjęcia i z przyjemnością widzi się, że przecie i nasza wytwórczość filmowa posuwa się naprzód. Kluczem za rok, za dwa może będziemy mogli coś naprawdę efektownego pokazać zagranicy. Już w tym kierunku się zbliża.

Sport.

Polonia — Pogoń 2:5 i 2:4

W ubiegłą sobotę i niedzielę zmierzył się mistrz Polski, Pogoń, z warszawską „Polonią”. „Polonia” w obydwu dni w b. słabym składzie z kilkoma rezerwowymi graczami, zaś „Pogoń” w pełnym swym składzie. Zgry też była do przewidywania porażka Warszawian. Wynik cyfrowy w zupełności odpowiadał stosunkowi sił obu drużyn, „Polonia” rzadko przychodziła do głosu, w ataku, zato „murowała” bramkę. Jej bramkarz Gross, zwłaszcza w niedzielę miał wiele szczęścia. Wynik cyfrowy 5:2 i 4:2 dla „Pogoni”. Pierwszego dnia sędziował p. Matejak słabo, drugiego dnia — p. Grabowski zupełnie dobrze.

Bar - Kochba — R. K. S. „Skra” 0:2 (0:1).

W sobotę ubiegłą na własnym boisku „Skra” rozegrała mecz towarzyski z Bar-Kochbą zwyciężając ją w stosunku 2:0. Po kilku doskonałych grach, gra sobotnia naszej drużyny wypadła bardzo błado. Przeważnie górne podania, nawet środkowej trójki, nie trafianie w piłkę, marnowanie doskonałych pozycji pod bramkownic, nie pilnowanie swoich miejsc, cofanie się ataku, aż pod własną bramkę, odbieranie sobie piłki, oto cechy ostatniej gry. Mamy nadzieję, iż tak chaotycznej i beznaczelnej gry „Skra” swojej publiczności więcej nie pokazą.

Sędziował nieszczęśliwie p. Piniński.

Kapelusze filcowe damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania od 4 zł. Marszałkowska 96.

MASZYNY do szycia najnowszych systemów poleca „Technostat” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, Telefon 130-67, w podwórzu na lewo.

Maszyny do szycia „Kaspryczkowego”. Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Nowo utworzony magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty paltą jesiennie, zimowe, futra, kożuski, bekiesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienie z własnych i powleczonych materiałów. Uwaga! Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chreścijańska.

Osoby pragnące poznać dobrze język polski w słowie i piśmie, proszone są o złożenie oferty pod „Prace”.

Udoskonal swój charakter, wykorzystaj zdolności, a powodzenie w życiu masz zapewnione. Pomocze Ci do tego swą wiedzą Grafolog Franciszek Kozak Warszawa, skrzyżnik pocztowa № 488. Cena analizy dowolna: Od jednego do dziesięciu zł. (Obszerność analizy zależy od wysokości honorarium) Potrzebne: rękopis, data urodzenia, stan i zawód.

ZĘBY szczerne, reperacje na porcelanie, czekanie, plombowanie 5 zł. oraz usunięcie bezbolesne 3 zł. Spłaty częściowe. Gabinet lekarsko-dentystyczny Foraz laboratorjum zębów sztucznych Boczkowski k. asystent fizyczny dentystycznej, Elektoralna 51.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.